INFORMATOR
NSZZ

Solidarność

POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Do użytku wewnętrzzwiązkowego

Rok II | Gliwice, 2 listopada 1981 r - | Nr 45 /57/

Informator NSZZ Solidarność Politechniki Śląskiej.
Redaguje kolegium
Numer przygotowali: Anna Dubińska, Tadeusz Grabowiecki
Adres redakcji: 44-101 Gliwice, ul. Konarskiego 18, p. 507. Tel. 31-96-61

ZG Pol.Śl.z.1345/81 - 2500

DIARIUSZ ZJAZDOWY

5.X.81 r.

Sesję popołudniową rozpoczęto od wyborów. Przeprowadzono III turę głosowania do Komisji Rewizyjnej, oraz II turę głosowania do Komisji Krajowej.
Po codziennym przeglądzie prasy polskiej i światowej /J.Onyszkiewicz/ i informacji Andrzeja Zarębskiego /Serwis Informacyjny BIPS/ głos zabrał gość I-KZD wiceprezes Związku Artystów Scen Polskich - Stanisław Brejdygant.
Oto fragmenty jego wypowiedzi: "...Jesteście przedstawicielstwem ogromnej rzeszy narodu. I za los tego narodu jesteście odpowiedzialni. Slę przeto nasz apel do Was DRODZY DELEGACI: w nawale spraw najwyższej wagi nie traćcie z pola widzenia zagadnień kultury,wiemy, że sytuacja ekonomiczna kraju jest katastrofalna. Zatem, mógłby ktoś powiedzieć, trawestując zawołanie ludu rzymskiego "Chleba nam trzeba teraz nie igrzysk, na to będzie czas gdy chleba będzie dostatek". Otóż w takim rozumowaniu - gdyby miało ono miejsce - kryłby się tragiczny błąd. Kultury w tym kraju, ta prawdziwa kultura nigdy nie spełniała roli igrzysk. Była i powinna być wartością podstawową, nie waha się powiedzieć - świętą. Systemem nerwowym organizmu, który pozbawiony go - staje się martwy. Ona to, kultura, tworzyła naszą odrębność, tworzyła naszą tożsamość. Wówczas, gdy nie było na mapie w ogóle państwa o nazwie Polska; ona - literatura, muzyka, malarstwo, teatr - sprawiła, że Polska istniała, rosła, potężniała w sercach i umysłach Polaków. To dzięki kulturze naszej przetrwaliśmy. Dzięki niej jesteśmy. I teraz przecież nie tyle i nie tak mocno wspólna bieda nas jednoczy, jak wspólny język, wspólna historia, wspólne znaki i symbole. Kultura właśnie, która musi żyć dalej, rozwijać się. Wszechstronnie. Różnorodnie. Bez knebla i z poczuciem odpowiedzialności zarazem. Wierzę głęboko, że znajdzie ona orędownika i obrońcę - a może też najbardziej świadomego opiekuna i mecenasa - w Solidarności.

Prezes Zarządu Głównego Związku Artystów Plastyków - Jerzy Paciuta i przewodniczący Prezydium I KZD NSZZ "Solidarność" podpisali porozumienie o współpracy.

⇨ Porozumienie o współpracy między NSZZ "Solidarność" a Związkiem Polskich Artystów Plastyków

Dla rozwoju kultury narodowej niezbędna jest jedność i współdziałanie wszystkich środowisk pracowniczych, twórczych i naukowych.
Wyprowadzenie kraju z kryzysu, bez podjęcia reformy w dziedzinie kultury jest niemożliwe tak samo, jak reformy gospodarczej.
Uznając słuszność założeń programowych NSZZ "Solidarność" w dziedzinie kultury postanawiamy współdziałać:
- w dążeniu do demokratyzacji życia społecznego i równych szans dostępu do dóbr kultury,
- w ochronie swobodnego rozwoju twórczości,
- w staraniach o podniesienie standardu życia społeczeństwa,
- w opiece nad spuścizną kulturalną narodu,
- w utworzeniu Funduszu Kultury Narodowej,
- w roztoczeniu opieki nad twórczością samorodną.

Obie strony zalecą swym ogniwom regionalnym, okręgowym oraz sekcyjno-zawodowym podjęcie rozmów w celu zawarcia porozumień i przedsięwzięcie działań dla realizacji postanowień niniejszego porozumienia, stosownie do miejscowych potrzeb, warunków i możliwości.

/-/ Jerzy Buzek
Przewodniczący Prezydium I-go
Krajowego Zjazdu Delegatów
NSZZ "Solidarność"

/-/ Jerzy Puciata
Prezes Zarządu Głównego
Związku Artystów Plastyków

Gdańsk, 5.09.1981 r

Potem głos zabrał Jerzy Puciata /Prezes Zarządu Głównego ZAP/

Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła projekty następujących uchwał:
1. Uchwała w sprawie zapłaty za strajki ostrzegawcze prowadzone w całym kraju w okresie od lipca do października br.
2. Deklaracja w sprawie kultury narodowej
3. Projekt uchwały w sprawie Komitetów Obrony za Przekonania

Delegaci odrzucili projekty uchwał:
- projekt uchwały protestującej przeciwko rządowym decyzjom podwyżek cen ryb, przetworów owocowych i wyrobów tytoniowych,
- projekt uchwały w sprawie poprawy dyscypliny i organizacji pracy związkowej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja programowa.

Jan Jędrzejewski /region Gdański/ postulował, aby podzielić program na dwie części: to co należy zrobić dziś i to co należy zrobić jutro. Mówca uważał, że należy rozliczyć się ze starymi związkami, pomyśleć o wypoczynku, sanatoriach itp.
M.Pietkiewicz /reg.Białystok/ zwrócił uwagę na rusyfikację Polonii w ZSRR, oraz dewastację zabytków kultury na dawnych Kresach /np. zaoranie cmentarza Orląt Lwowskich/.
Dyskusję programową przerwano i żądano zajęcia stanowiska przez Lecha Wałęsę. Po chaotycznej dyskusji na temat podwyżek cen papierosów uznano, że Zjazd powinien się skupić na dyskusji programowej, a rozdmuchiwanie "problemu tytoniowego" może doprowadzić do rozbicia Zjazdu. Delegaci zobowiązali Komisję Uchwał i Wniosków do przygotowania projektu uchwały na temat podwyżek cen.

Sesję wieczorną rozpoczęto od II czytania projektu uchwały w sprawie działalności finansowej Związku.
Zgłoszone zostały trzy warianty podziału składki członkowskiej pomiędzy KZ, ZR i KK
1/ 70 %, 25 %, 5 %
2/ 80 %, 15 %, 5 %
3/ 75 %, 20 %, 5 %
Po dwukrotnym głosowaniu przyjęto wariant 2/ jako ostateczny. Dyskusji nie zakończono jednak. Proponowano szereg rozwiązań szczegółowych, z których żadne nie uzyskało uznania delegatów. Wobec braku rozeznania delegatów co do potrzeb finansowych regionów i zakładów pracy zamknięto dyskusję. Anulowano też poprzednią decyzję o przyjęciu wariantu 2/.

Po przerwie głos zabrał przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków. Poinformował on delegatów, że zgłoszono 14 gotowych projektów uchwał w sprawie podwyżki cen artykułów monopolistycznych. Komisja Uchwał i Wniosków sformułowała w oparciu o te teksty projekt uchwały.
Delegaci odrzucili zaproponowany tekst.
K.Modzelewski zgłosił wniosek formalny, by zaraz spotkali się autorzy projektów uchwał w celu ich porównania. Wniosek został przyjęty.
Na tym zakończono obrady dziesiątego dnia obrad.

6.X.81 r.

Przewodniczący Prezydium Zjazdu J.Buzek przypomniał, że Komisja Programowa będzie przyjmować uwagi na temat uchwały w sprawie działalności Związku, oraz zapoznał delegatów z procedurą podejmowania uchwały programowej Zjazdu.
Następnie Komisja Skrutacyjna do głosowań tajnych przedstawiła wyniki II tury wyborów do Krajowej Komisji i III tury do Komisji Rewizyjnej.
Po trzeciej turze zakończone zostały wybory do Komisji Rewizyjnej. Wybrano 21 osób.
III turę wyborów do KK przeprowadzono w regionach:

Gdańsk - 1 miejsce
Mazowsze - 3 miejsca
Dolny Śląsk - 1 miejsce

W sesji przedpołudniowej odbyło się drugie czytanie uchwały w sprawie działalności finansowej Związku. Uchwałę przyjęto większością głosów. Votum separatum dotyczące wysokości zarobków działaczy zgłosili przedstawiciele Jeleniej Góry i Mazowsza, a podpisało 50 delegatów.

UCHWAŁA I KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
w sprawie działalności finansowej Związku

Rozdział I - składka członkowska i jej podział

§ 1. Ustala się podstawową wysokość składki członkowskiej od pracujących członków Związku na poziomie 1% wynagrodzenia zasadniczego z uwzględnieniem wszystkich dodatków płacowych z wyjątkiem deputatów, nagród, zasiłków rodzinnych i rekompensat.

§ 2. Komisja Zakładowa może w uzasadnionych przypadkach za zgodą większości członków uchwalić składkę wyższą, jednak nie więcej aniżeli 2 % wynagrodzenia łącznie z dodatkami jak w punkcie 1.
Całość składki powyżej 1 % pozostaje w dyspozycji Komisji Zakładowej

§ 3. Dla innych członków Związku /emeryci, renciści, osoby na urlopach wychowawczych i opiekuńczych/ ustala się następujące wysokości składki miesięcznej:
1/ 10 zł - przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości do 3.000 zł
2/ 15 zł - przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości od 3.001 do 4.000 zł
3/ 20 zł - przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości od 4.001 do 5.000 zł
4/ 30 zł - przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości od 5.001 do 6.000 zł
5/ 40 zł - przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości powyżej 6.000 zł
6/ 1 % renty lub emerytury, jeżeli jej wysokość przekracza średnią płacę krajową.

§ 4. Całość wpływów uzyskanych ze składek emerytów, rencistów oraz osób na urlopach wychowawczych i opiekuńczych pozostaje do dyspozycji Komisji Zakładowej.

§ 5. W wyjątkowych przypadkach Komisja Zakładowa może podjąć uchwałę o zawieszeniu składki członkowskiej lub jej obniżeniu na wniosek zainteresowanego członka Związku.

§ 6. Ustala się następujący podział 1 % składki członkowskiej:
75 % wpływu pozostaje do dyspozycji Komisji Zakładowej
22 % wpływu zostaje przekazane do dyspozycji Zarządu Regionu,
3 % wpływu zostaje przekazane do dyspozycji Komisji Krajowej za pośrednictwem Zarządu Regionu.

§ 7. Organizacje zakładowe w spółdzielniach inwalidów przekazują Zarządowi Regionu 10 % wpływu z 1 % składki członkowskiej

Rozdział II - zasiłki statutowe i zapomogi

§ 8. Ustala się następujące wysokości zasiłków statutowych:
1/ 2.000 zł - z tytułu urodzin dziecka,
2/ 1.500 zł - z tytułu zgonu członka rodziny
3/ 3.000 zł - z tytułu zgonu członka Związku.

§ 9. Ustala się następujące zasady wypłacania zasiłków statutowych:
1/ zasiłek z tytułu urodzin dziecka:
a/ wypłaca się obojgu rodzicom
b/ wypłaca się na każde urodzone dziecko oddzielnie
c/ wypłaca się również na dziecko urodzone martwo
d/ wypłaca się matce samotnej w wysokości zwiększonej o 100 %
2/ zasiłek z tytułu śmierci członka rodziny:
a/ wypłaca się wszystkim uprawnionym członkom Związku w przypadku zgonu:
- współmałżonka
- rodziców, teściów
- dziecka na utrzymaniu
- osoby na wyłącznym utrzymaniu
b/ wypłaca się również jednemu z rodziców na dziecko martwo urodzone,

3/ zasiłek z tytułu zgonu członka Związku:
wypłaca się tylko jeden zasiłek dla osoby, która udokumentuje pokrycie kosztów związanych z pogrzebem. Wypłaty dokonuje Komisja Zakładowa zmarłego członka Związku,

4/ zasady ogólne:
a/ do uzyskania prawa do zasiłków obowiązuje staż związkowy 6 miesięcy /nie dotyczy osób podejmujących po raz pierwszy pracę/,
b/ obowiązuje przedłożenie aktu urodzenia lub zgonu oraz dokumentów określających stopień pokrewieństwa,
c/ obowiązuje zgłoszenie żądania wypłaty zasiłku w terminie do 6 miesięcy od daty urodzin lub zgonu,
d/ wszystkie ustalenia z punktów 3 i 4 dotyczą również emerytów, rencistów oraz osób na urlopach wychowawczych i opiekuńczych,
e/ we wszystkich przypadkach nieuregulowanych powyższymi zasadami Komisja Zakładowa ma prawo podjęcia decyzji indywidualnej.

§ 10. Udzielenie zapomóg należy wyłącznie do kompetencji Komisji Zakładowej /Oddziałowej/. Wysokość zapomóg zależy od posiadanych przez Komisję Zakładową możliwości oraz potrzeb zgłaszającego przy zachowaniu zasady samowystarczalności finansowej Komisji Zakładowej.

Rozdział III - wynagrodzenie działaczy Związku

§ 11. Ustala się następujące zasady wynagrodzenia etatowych działaczy Związku, pochodzących z wyboru na szczeblu Zarządu Regionu i Komisji Krajowej.

1. Działacze na szczeblu Zarządu Regionu
a/ przewodniczący - 2 krotnie przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w gospodarce narodowej w całym kraju, korygowane w okresach półrocznych plus dodatek funkcyjny dla przewodniczących Regionów o liczebności członków powyżej 100.000 według następujących zasad:

do 100.000 członków Związku	-	bez dodatku funkcyjnego
od 100.001 do 250.000	-	1.000 zł dodatku funkcyjnego
od 250.001 do 500.000	-	2.000 zł " "
powyżej 500.000	-	3.000 zł " "

b/ zastępcy przewodniczących - analogicznie jak przewodniczący Regionu łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi minus 10 % z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia
c/ pozostali etatowi członkowie Prezydium Zarządu analogicznie jak przewodniczący Regionu łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi minus 20 % z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

2. Działacze na szczeblu Komisji Krajowej
a/ przewodniczący - analogicznie jak Przewodniczący Zarządu Regionu powyżej 500000 członków Związku plus 10 % obliczonego w ten sposób wynagrodzenia
b/ zastępcy przewodniczącego - analogicznie jak przewodniczący Komisji Krajowej minus 10 % obliczonego w ten sposób wynagrodzenia
c/ członkowie Prezydium - analogicznie jak przewodniczący minus 20 % obliczonego w ten sposób wynagrodzenia

§ 12. Wynagrodzenie działacza Związku nie może być niższe od wynagrodzenia otrzymywanego w ostatnim miejscu zatrudnienia przed objęciem funkcji Związkowej.

Rozdział IV - postanowienia ogólne

§ 13. W przypadku pełnienia więcej niż jednej funkcji związkowej obowiązuje wypłata wyłącznie jednego wynagrodzenia dowolnie wybranego przez osobę zainteresowaną na okres kadencji.

§ 14. Wynagrodzenie etatowych działaczy Komisji Zakładowych pozostaje do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych na dotychczasowych zasadach.

§ 15. Sekcje zawodowe, branżowe i inne mogą być finansowane na podstawie decyzji władz związkowych właściwego szczebla, przy czym sekcje o zasięgu regionalnym może finansować Zarząd Regionu, natomiast sekcje o zasięgu krajowym wyłącznie Komisja Krajowa.
§ 16. Zarządy Regionalne zobowiązane są do refundacji zasiłków statutowych w przypadku udokumentowanego przez Komisję Zakładową braku środków na ich wypłacenie pomimo prowadzenia prawidłowej gospodarki finansowej.
§ 17. Swiadczenia o charakterze socjalnym winny być finansowane przez zakłady pracy z funduszu socjalnego. Organizacje związkowe zobowiązane są do nadzoru nad prawidłowym rozdziałem świadczeń z tego funduszu.
§ 18. Zobowiązuje się Komisje Zakładowe do uregulowania w terminie do dnia 30 listopada 1981 r, zobowiązań finansowych względem Zarządów Regionalnych, a Zarządy Regionalne w stosunku do Komisji Krajowej. Zobowiązania finansowe należy uregulować na dotychczas ustalonych zasadach.
§ 19. Niniejsza uchwała obowiązuje do II Krajowego Zjazdu Delegatów
§ 20. Określone powyżej zasady finansowania obowiązują od dnia 1 listopada 1981 r

ZJAZD DELEGATOW

W sesji popołudniowej na wstępie przedstawione zostały projekty uchwały w sprawie stosunku Związku do sposobu wprowadzenia przez rząd podwyżek cen. Projekty uchwał przedstawili:
Andrzej Gwiazda /Gdańsk/
Stanisław Gołaszewski /Gdańsk/
Karol Modzelewski /Dolny Sląsk/
Grzegorz Palka /ziemia Łódzka/
Juliusz Prandecki /Pomorze Zachodnie/
Tomasz Wójcik /Dolny Sląsk/

Do dalszego opracowania przyjęto projekt K.Modzelewskiego. W projekcie tym zostały sformułowane następujące żądania:
- rekompensata za ostatnie podwyżki cen
- przeznaczenie dochodu z tej podwyżki na pomoc socjalną
- czasowe zamrożenie cen detalicznych
- ustanowienie zwiększonej kontroli nad programem doraźnych działań antykryzysowych oraz ich realizacji.

Ponadto mówca stwierdził, że jeżeli stawiamy żądania, to w ślad za tym nie mogą iść tylko zapowiedzi negocjacji, ale muszą iść środki nacisku. Strajk prasowy, a nawet RTV nie jest najskuteczniejszym środkiem nacisku, a także środkiem najbezpieczniejszym dla Związku. Potrzebny jest wobec władzy pewnego rodzaju plebiscyt poparcia przez całe społeczeństwo, przez całe załogi, a można to osiągnąć tylko powszechnym strajkiem ostrzegawczym /choćby tylko 15- minutowym/, który wykaże jedność świata pracy.

Projekt A.Gwiazdy zawierał postanowienia:
1/ Związek może zgodzić się tylko na takie podwyżki cen, które są niezbędnym elementem realizowanej reformy gospodarczej
2/ obniżenie wartości pieniądza osiągane przez podwyżki zrekompensowane nie może być uznane za mechanizm poprawiający gospodarkę, gdyż jedynym jej celem jest odebranie społeczeństwu oszczędności
3/ zgodnie z porozumieniem zwiększenie nakładów na oświatę, kulturę i leczenie miało pochodzić z funduszów przeznaczonych na utrzymanie aparatu państwowego, a więc nie może stanowić podstawy do podwyżek

I KZD zobowiąże KK do podjęcia strajku prasy, wstrzymanie eksportu żywności drogą morską i lądową, proklamowanie strajku w niezbędnym wymiarze terytorialnym i czasowym.

St.Gołaszewski stwierdził w proponowanym projekcie, że zmiany cen nie mogą być wprowadzone wyrywkowo, lecz tylko jednocześnie. Związek wykorzysta wszystkie statutowe możliwości o ile rząd nie zastosuje się do stanowiska Związku.

Grzegorz Palka zaproponował utworzenie Rady Gospodarczej /powołanej przez "Solidarność" robotniczą i chłopską/, która sprawowałaby kontrolę nad gospodarką, a w szczególności nad produkcją, dystrybucją i eksportem żywności.

Projekt J.Prandeckiego przewidywał podjęcie szerokiej akcji protestacyjnej. Projekt T.Wójcika składał się z następujących propozycji

- projekt przeciwko dotychczasowemu trybowi zmian cen
- żądanie zamrożenia cen
- deklaracja gotowości podjęcia rozmów w sprawie rekompensat za przeprowadzone podwyżki oraz w sprawie ewentualnych dalszych podwyżek
- zapowiedź protestu w przypadku nie spełnienia w/w żądań
- żądanie opublikowania uchwały w środkach masowego przekazu

W dalszej części obrad popołudniowych poinformowano zebranych o ukonstytuowaniu się Komisji Rewizyjnej.

⇨ ⇨ K R A J O W A K O M I S J A R E W I Z Y J N A

Prezydium:

Zbigniew Bełz, Gorzów Wlkp., ur. 1955, asesor, m-ce pracy Sąd Rejonowy w Gorzowie, Członek ZR, ilość głosów - 525

Adam Strzembosz, Mazowsze, ur. 1930, prawnik, Instytut Badań Prawa Sądowego, Członek ZR /559/

Andrzej Zarach, Dolny Śląsk, ur. 1948, matematyk, Politechnika Wrocławska / 425 /

Sekretarz Prezydium:

Jadwiga Szczęśniewicz, Ziemia Łódzka, ur.1944, Członek ZR /403/

Członkowie:

Wojciech Chochowski, Gdańsk, ur. 1948, operator sprzętu ciężkiego, Stocznia "Radunia" Przew.Kom.Wydz. /442/

Stanisław Daniel, Lublin, ur. 1936, elektronik, FSC Lublin, W-ce przewodniczący KZ

Daniel Filar, Wielkopolska Pd. /Kalisz/, ur. 1926, nauczyciel, Zespół Szkół Ekonomicznych, Członek ZR /442/

Andrzej Hudaszek, Małopolska, ur. 1943, ślusarz, Huta im. Lenina, Członek Prezydium KZ /524/

Regina Jung, Gdańsk, ur. 1934, starszy projektant, Biuro Projektów Budownictwa Morskiego, Członek ZR /526/

Ryszard Kotarski, Gorzów Wlkp., ur.1944, zatrudniony w gosp.komunalnej, członek ZR /449/

Julian Kubiak, Wielkopolska, ur. 1937, pedagog /556/

Jerzy Lasocki, Małopolska, ur. 1927, nauczyciel akadem.,AGH, Przew. KZ /463/

Andrzej Maciaszek, Pomorze Zach., ur. 1947, technik budowlany, PRK Szczecin, Przew.KZ /562/

Aleksander Małachowski, Mazowsze, ur. 1924, literat, Przew.Regionalnej Komisji Rewizyjnej, /455/

Ewa Makowska, Dolny Śląsk, ur. 1947, prawnik, Sąd Rejonowy, Przew.KZ, Członek KKK Prac.Wymiaru Sprawiedl.NSZZ "Solidarność" /553/

Jerzy Mohl, Małopolska, ur. 1928, radca prawny, Budostal, Przew.KKK Zjednoczenia Budostal /550/

Gabriel Plaminiak, Dolny Śląsk, ur. 1940, technik DOLMEL /446/

Tadeusz Pławiński, Gdańsk, ur. 1951, elektronik, Stocznia im.Komuny Paryskiej /460/

Władysław Proc, Wielkopolska, ur. 1948, kierowca, PPKS, Przew. KZ /529/

Krystyna Ruchniewicz, Gdańsk, ur. 1942, nauczycielka, Przew. Reg.Kom.Rew. /518/

Wiesław Kamiński, Lublin, ur. 1949, fizyk, UMCS /573/.

W ramach Komisji Rewizyjnej istnieć będzie wewnętrzny podział na dwa zespoły specjalistyczne. Wyodrębnił się sześcioosobowy zespół finansowo-księgowy. Pozostałe osoby będą tworzyć zespół prawny, zapewniający badanie zgodności działań ze statutem i uchwałami Związku.
Następnie Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła pod głosowanie uchwały.
Po głosowaniach przyjęto następujące uchwały:

➡ U C H W A Ł A

w sprawie zapłaty za strajki ostrzegawcze, prowadzone w całym kraju w okresie od lipca do października 1981 r.

1/ Prawną podstawą zapłaty za strajki jest zagwarantowanie w Statucie NSZZ "Solidarność" forma protestu przyjęta w porozumieniach: gdańskim, szczecińskim i jastrzębskim.

2/ Uznajemy uzgodniony ze Związkiem projekt ustawy o Związkach Zawodowych za obowiązujący. Przypominamy, że za strajki płaci zakład pracy. Związek nie uznaje zmian w postanowieniach projektu ustawy wprowadzonych jednostronnie, a szczególnie dotyczących strajku.

3/ Delegaci uważają, że podjęte przez Radę Ministrów decyzje w sprawie nieodpłatności za strajki ostrzegawcze za precedens świadomie wymierzony w interesy ludzi pracy w Polsce i w związku z tym domagają się ich uchylenia w trybie pilnym.

4/ Zobowiązuje się Komisję Krajową i jej Prezydium, aby w trybie pilnym tj. do dnia 31 października br doprowadziła do zrealizowania zaległych wypłat wstrzymanych za okres strajku, drogą nadpłat przy kolejnych najbliższych poborach

5/ Uznajemy strajki solidarnościowe, przeprowadzone w kopalniach: 1/Zabrze 2/ Sośnica, 3/ Dębieńsko, 4/ Knurów, związane z prowokacyjnym zachowaniem ZZG Kop.Szczygłowice oraz Prokuratury Rejonowej w Rybniku w stosunku do Tadeusza Arenta, za uzasadnioną formę protestu, domagamy się zapłaty dla załóg tych kopalń w trybie i terminie przewidzianym w punkcie 4.

Gdańsk, dnia 6.10.1981 r ZJAZD DELEGATÓW

➡ U C H W A Ł A

w sprawie obrony prasy, wydawnictw związkowych i niezależnych przed represjami

Od dłuższego czasu trwa eskalacja działań przeciw prasie związkowej, bibliotekom związkowym, wydawnictwom niezależnym oraz wydawnictwom Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Są to w szczególności:
- kampania oszczerstw w prasie, radiu i telewizji,
- stawianie zarzutów prokuratorskich i wnoszenie aktów oskarżenia do sądu,
- zastraszanie dziennikarzy i współpracowników redakcji, wydawnictw, poligrafii i kolportażu,
- utrudnianie dostępu do poligrafii zakładowej i państwowej,
- uniemożliwianie kolportażu wydrukowanych materiałów i ich konfiskata.

I Zjazd NSZZ "Solidarność" zobowiązuje wszystkie władze Związku do obrony wydawnictw związkowych lub współpracujących z bibliotekami związkowymi, a w szczególności do tworzenia warunków do prowadzenia działalności redakcyjnej i wydawniczej zgodnie ze statutem Związku, zapewnienia bezpieczeństwa prasie Związku, wydawnictwom i bibliotekom związkowym oraz osobom pracującym w tych instytucjach. Zjazd zaleca wszystkim władzom związkowym podejmowanie interwencji i organizowanie akcji protestacyjnych aż do odmowy druku odpowiedniej gazety w przypadku stosowania represji wobec prasy związkowej, organizowanie akcji solidarnościowych w przypadku stosowania represji, drukowanie w miarę możliwości wydawnictw bądź artykułów bezprawnie zatrzymanych przez władze państwowe; zdecydowane przeciwstawienie się próbom stosowania przez władze takiej interpretacji ustawy o cenzurze, która pozwalałaby ograniczać prawo narodu do znajomości swojej historii i literatury.

Równocześnie domagamy się szybkiego wydania przepisów prawnych, w myśl których zakładanie i działanie wydawnictw nie byłoby uzależnione od uzyskania koncesji.

W takich warunkach niezależne wydawnictwa mogłyby się przekształcić w spółdzielnie wydawnicze.

Zobowiązujemy Krajową Komisję do energicznego popierania tego postulatu.

I Zjazd powierza zorganizowanie ośrodka zajmującego się obroną prasy Biura Interwencji Mazowsze, przy którym działać będzie punkt informacyjny i stały zespół obrońców.

Gdańsk, dnia 6.10.1981 ZJAZD DELEGATÓW

Przyjęto również związany z w/w uchwałą

⇨ LIST DO SEJMU PRL W WARSZAWIE

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zaniepokojony i oburzony wzrastającą falą represji w stosunku do naszych członków zwraca uwagę Wysokiej Izby na nagminne łamanie prawa przez organa ścigania i Wymiaru Sprawiedliwości. Działania prokuratury polegające na coraz większej ilości wszczynanych postępowań karnych, coraz liczniejsze akty oskarżenia przesyłane do sądów, a skierowane przeciwko naszym członkom, naszej prasie i wydawnictwom w sposób wyraźny wskazują nie tylko na to, że łamie się przepisy prawa obowiązujące w naszym kraju, ale, że jest to celowa akcja zmierzająca do sprowokowania naszego Związku.

W znakomitej większości spraw organa ścigania świadomie fałszują przebieg wydarzeń i okoliczności ich powstania, aresztują bez uzasadnienia po to, by stworzyć atmosferę do szeroko zakrojonej akcji propagandowej i represyjnej przeciwko naszemu Związkowi.

Kontynuowanie bezprawnych działań organów ścigania musi doprowadzić do nieobliczalnych w skutkach konfliktów. Wszczynanie dalszych postępowań, skazywanie naszych członków za przestępstwa, które nie są przestępstwami spowoduje stanowczą reakcję naszego Związku na którym w myśl statutu ciąży obowiązek ochrony praw swoich członków.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" domaga się zagwarantowania obywatelom PRL wolności i praw do czego niezbędnym warunkiem jest praworządne działanie organów ścigania i Wymiaru Sprawiedliwości w Polsce.

Gdańsk, dnia 6.10.1981 ZJAZD DELEGATÓW

Po przerwie odczytano wyniki IV tury wyborów do KK /788 głosów/

Reg. gdański	- 783 ważne głosy -	Lech Kaczyński	- 358 głosów
		Bogdan Lis	- 349 głosów
Reg.Mazowsze		Ryszard Bugaj	- 272 głosy
		Seweryn Jaworski	- 335 głosów
		Witold Stwietelski	- 364 głosy
		Zbigniew Romaszewski	- 371 głosów

Nikt nie uzyskał wymaganej ilości głosów, tak więc musi się odbyć V tura wyborów.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad poszczególnymi rozdziałami Uchwały Programowej. Po głosowaniu przyjęto rozdziały I - IV
Przed północą przeprowadzono V turę głosowania do KK.

7.X.81 r.

Po odczytaniu Uchwały KKK NSZZ "Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości odczytano wyniki V tury wyborów.
Z regionu Mazowsze weszli do KK - Z.Romaszewski i S.Jaworski. W regionie gdańskim żaden z kandydatów nie otrzymał większości /tj. 356/ głosów.
W sesji przedpołudniowej przeprowadzono VI turę wyborów do KK.
A oto wyniki wyborów do KK:

KOMISJA KRAJOWA

1. Region Gdański

Andrzej Gwiazda	I/465
Alicja Matuszewska	II/422
Jacek Merkel	II/649
Bogdan Lis	VI/396

2. Region Pomorze Zachodnie

Stanisław Kocjan	I/637
Stanisław Wądołowski	I/562
Ryszard Bogacz	I/541

3. Region Białostocki

Edward Łuczycki	I/501

4. Region Bydgoski

Antoni Tokarczuk	I/583
Henryk Napieralski	II/483

5. Region Częstochowski

Aleksander Przygodziński	I/612

6. Region Dolny Śląsk

Andrzej Konarski	I/615
Karol Modzelewski	I/478
Jan Sen	I/434
Jan Waszkiewicz	I/415
Stefan Nawrot	II/545
Eugeniusz Szumiejko	II/438
Jan Winnik	III /513

7. Region Gorzów Wielkopolski

Anatol Konsik	I/529

8. Region Jelenia Góra

Marian Kwieciński	I/502

9. Region Kujawsko-Dobrzyński

Zbigniew Karwowski	I/696

10. Region Łódź

Grzegorz Palka	I/712
Zbigniew Bogucki	I/635
Jerzy Kropiwnicki	I/429

11. Region Małopolski

Stefan Jurczak	I/588
Mieczysław Ziaja	I/478
Andrzej Warchołowski	I/502
Józef Jungiewicz	II/504
Jacek Marchewczyk	II/434

12. Region Mazowsze

Janusz Onyszkiewicz	I/
Zbigniew Janas	II/569
Maciej Jankowski	II/468
Henryk Wujec	II/492
Jerzy Jastrzębowski	III/410
Zbigniew Romaszewski	V/360
Seweryn Jaworski	V/374

13. Region Płocki

Grażyna Przybylska-Wendt	I/526

14. Region Pobrzeże

Edward Dziemidowicz	I/486

15. Region Podbeskidzie

Jerzy Hilbrycht	I/602
Andrzej Kralczyński	II/483

16. Region Podkarpacie

Piotr Rychter	I/465

17. Region Ziemia Radomska

Witold Król	II/508

18. Region Elbląg

Bogusław Szybalski	II/492

19. Region Rzeszowski

Tadeusz Kensy	I/519
Andrzej Kuźmiar	I/

20. Region Slasko-Dąbrowski

Ryszard Błaszczyk	I/476
Włodzimierz Nawara	I/490
Stanisław Okoński	I/611
Jan Łużny	I/440
Józef Patyna	I/424
Andrzej Rozpłochowski	I/401
Ryszard Iwan	II/482
Tadeusz Jedynak	II/447
Michał Mąsior	II/535
Janusz Rejdych	II/493

21. Region Słupski

Stefan Korejwo	I/507

22. Region Srodkowo-Wschodni

Kazimierz Chrzanowski	I/718
Zbigniew Jędruszewski	I/545

23. Region Swiętokrzyski

Andrzej Dudek	I/598
Bogdan Ryś	I/585

24. Region Warmińsko-Mazurski

Michał Powroźny	I/479

25. Region Wielkopolska

Wacław Adamczak	I/458
Lech Dymarski	II/488
Jan Sliwiński	II/515

26. Region Wielkopolska Południowa

Antoni Pietkiewicz	I/608

27. Region Ziemia Sandomierska

Józef Małobędzki	I/458

28. Region Zielonogórski

Stanisław Szymkowiak	I/666

29. Region Toruński

Mieczysław Kukuła	II/530

30. Region Slask Opolski

Franciszek Szelwicki	II/514

L I S T A CZŁONKOW KOMISJI KRAJOWEJ, KTORZY WESZLI W JEJ SKŁAD Z KLUCZA /PRZEWODNICZACY ZARZADOW REGIONALNYCH/

Lech Wałęsa	reg.gdański
Marian Jurczyk	reg.Pomorze Zachodnie
Stanisław Marczuk	reg.Białystok
Jan Rulewski	reg.Bydgoszcz
Bogusław Mikus	reg.Chełm
Zbigniew Kokoł	reg.Częstochowa
Władysław Frasyniuk	reg.Dolny Sląsk
Tadeusz Chmielewski	reg.Elbląg
Edward Borowski	reg.Gorzów Wielkopolski
Andrzej Piesiak	reg.Jelenia Góra
Ryszard Stachowiak	reg.Konin
Marian Nowicki	reg.Kujawsko-Dobrzyński
Eugeniusz Matyjas	reg.Leszno
Andrzej Słowik	reg.Ziemia Łódzka
Waoław Sikora	reg.Małopolska
Zbigniew Bujak	reg.Mazowsze
Stanisław Jałowiecki	reg.Opole
Eligiusz Naszkowski	reg.Piła
Mieczysław Lach	reg.Piotrków Trybunalski
Wojciech Wiśnicki	reg.Płock
Paweł Michalak	reg.Pobrzeże
Patrycjusz Kosmowski	reg.Podbeskidzie
Zygmunt Zawojski	reg.Podkarpacie
Lech Biegalski	reg.Pojezierze
Czesław Kijanka	reg.Przemyśl
Andrzej Sobieraj	reg.Radom
Antoni Kopaczewski	reg.Rzeszów
Jerzy Teluk	reg.Sieradz
Leszek Waliszewski	reg.Sląsko-Dąbrowski
Wojciech Zierke	reg.Słupsk
Jan Bartczak	reg.Srodkowo-Wschodni
Marian Jaworski	reg.Swiętokrzyski
Antoni Stawikowski	reg.Toruń
Mirosław Krupiński	reg.Warmińsko-Mazurski
Zdzisław Rozwalak	reg.Wielkopolska
Zygmunt Rolicz	reg.Wielkopolska Południowa
Stanisław Krupka	reg.Ziemia Sandomierska
Mirosław Krawczak	reg.Zielona Góra

Kontynuowano również dyskusję nad Uchwałą Programową, którą przyjęto w całości 455 głosami /przy 69 głosach przeciw i 91 głosach wstrzymujących się/.

A oto spis rozdziałów i tez Uchwały Programowej

I. Kim jesteśmy i dokąd dążymy

II. Wobec dzisiejszej sytuacji w kraju

III. Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej

Teza 1. Domagamy się wprowadzenia reformy samorządowej i demokratycznej na wszystkich szczeblach zarządzania, nowego ładu społeczno-gospodarczego, który skojarzy plan, samorząd i rynek

Teza 2. Nadchodząca zima wymaga energicznych działań doraźnych - Związek ogłasza stan gotowości ludzi dobrej woli

Teza 3. Obrona poziomu życia ludzi pracy wymaga zbiorowego przeciwdziałania spadkowi produkcji

Teza 4. Związek uznaje konieczność przywrócenia równowagi rynkowej w ramach wiarygodnego programu antykryzysowego, zgodnego z docelową reformą i przy ochronie najsłabszych grup ludności

Teza 5. Walka z kryzysem i reforma ekonomiczna muszą być pod społecznym nadzorem.

Teza 6. Pamiętając o wszystkich Związek otoczy szczególną opieką najbiedniejszych

Teza 7. Zaopatrzenie w żywność jest dziś sprawą najważniejszą, kartki muszą mieć pełne pokrycie, rozdział żywności musi być poddany społecznej kontroli.

Teza 8. Związek przeciwdziałać będzie narastającym różnicom socjalnym między zakładami pracy i między regionami

IV. Ochrona pracy jako podstawowe zadania Związku

Teza 9. Prawo do pracy musi być respektowane, a system płac należy zreformować.

Teza 10. Należy zapewnić bezpieczne i nieszkodliwe dla zdrowia warunki pracy

Teza 11. Prawo pracy winno stanąć na straży interesów społecznych i pracowniczych obywateli

V. Solidarne społeczeństwo - polityka społeczna

Teza 12. Związek dąży do skierowania rozbudzonej w proteście społecznym inicjatywy ku zaspokojeniu potrzeb najbliższego otoczenia

Teza 13. Związek broni prawa rodziny do zaspokojenia podstawowych potrzeb i rozwoju w poczuciu bezpieczeństwa

Teza 14. Związek będzie bronił praw osób starych, niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych

Teza 15. Wobec zagrożenia biologicznego narodu, ochrona zdrowia jest obszarem szczególnego zainteresowania Związku

Teza 16. Związek walczy o skuteczną ochronę środowiska człowieka

Teza 17. Związek domaga się respektowania podstawowego prawa człowieka do własnego mieszkania i uczestniczy w kształtowaniu polityki mieszkaniowej

Teza 18. Związek dążyć będzie do zapewnienia każdemu pracownikowi niezbędnej ilości czasu wolnego i możliwości jego wykorzystania dla uczestniczenia w kulturze

VI. Samorządna RZECZYPOSPOLITA

Teza 19. Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawą demokracji w samorządnej Rzeczypospolitej.

Teza 20. Autentyczny samorząd pracowniczy będzie podstawą samorządnej Rzeczypospolitej

Teza 21. Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorządy terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej

Teza 22. Organizacje i ciała samorządowe powinny uzyskać reprezentacje na szczeblu najwyższych władz państwowych

Teza 23. System prawny musi gwarantować podstawowe wolności obywatelskie, respektować zasady równości wobec prawa wszystkich obywateli i wszystkich instytucji życia publicznego

Teza 24. Sądownictwo musi być niezawisłe, a aparat ścigania poddany społecznej kontroli

Teza 25. W Polsce praworządnej nikt nie może być prześladowany za przekonania ani zmuszany do działań niezgodnych z sumieniem.

Teza 26. Osoby winne doprowadzenia Kraju do upadku muszą ponieść pełną odpowiedzialność

Teza 27. Młode pokolenie Polaków musi mieć zapewnione odpowiednie warunki dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego

Teza 28. Kultura i oświata są sprawami całego społeczeństwa. Należy się im pomoc i opieka ze strony Związku

Teza 29. Związek będzie popierał i chronił wszelkie niezależne poczynania zmierzające do samorządności w kulturze i edukacji

Teza 30. Związek będzie popierał swobodę badań naukowych i samorządność środowisk naukowych

Teza 31. Związek będzie walczył z zakłamaniem we wszystkich dziedzinach życia, ponieważ społeczeństwo chce i ma prawo żyć w prawdzie

Teza 32. Srodki społecznego komunikowania są własnością społeczną, muszą służyć całemu społeczeństwu i być pod jego kontrolą

VII. Nasz Związek

Teza 33. Członkowie naszego Związku mają prawo nieskrępowanego wyrażania opinii i woli oraz swobodnego organizowania się dla realizacji wspólnych celów.

Teza 34. Decyzje i działania instancji związkowych winny opierać się na rzetelnej znajomości opinii i woli członków Związku

Teza 35. Podstawowym sposobem realizacji interesów pracowniczych i obywatelskich członków Związku jest droga uzgodnień i porozumień, a gdy one zawiodą - akcje protestacyjne

Teza 36. Kontrola i krytyka instancji związkowych to prawo i obowiązek każdego członka "Solidarności"

VII. NOWE POROZUMIENIE SPOŁECZNE

Teza 37. "Solidarność" domaga się nowego porozumienia społecznego

Gdańsk dnia 7 października 1981 r. ZJAZD DELEGATOW

Grupa delegatów z regionów: Pobrzeże, Ziemia Radomska, Wielkopolska i Podbeskidzie /73 podpisy/ zgłosiło "votum separatum" do Uchwały Programowej, rozdział II, akapitu V i VI.
"Odpowiedzialność nakazuje nam dostrzegać układ sił jaki powstał w Europie po II wojnie światowej. Podjęte przez nas dzieło wielkiej przemiany chcemy prowadzić bez naruszania sojuszów międzynarodowych. Mogą one uzyskać gwarancje rzetelniejsze niż dotąd. Naród nasz, ożywiony głębokim poczuciem godności, patriotyzmu i swej tradycji, może być wartościowym partnerem jedynie wtedy, gdy zobowiązania podejmuje sam i świadomie"

W sesji popołudniowej K.Modzelewski odczytał projekt uchwały w sprawie podwyżek cen. Większością głosów Zjazd uchwałę przyjął.

➡ U C H W A Ł A

Ostatnie miesiące przyniosły wyraźne uwstecznienie polityki Rządu. Atakiem na nasz Związek i mnożącym się prowokacjom prokuratorskim towarzyszy polityka społeczno-gospodarcza wymierzona w podstawowe interesy materialne ludzi pracy. Odrzucono wysunięte przez "Solidarność" żądanie kontroli nad produkcją zasobami i dystrybucją artykułów pierwszej potrzeby. Jednocześnie - wbrew wcześniejszym zapowidziom Rządu - nie nastąpił powrót do racji żywnościowych sprzed 1 sierpnia. Przeciwnie- zabrakło pokrycia rynkowego nawet dla norm jednostronnie przez Rząd obniżonych. Zamiast skutecznych działań antykryzysowych Rząd podjął działania, które obciążają społeczeństwo kosztami kryzysu, ale nie służą jego przezwyciężaniu. W sposób arbitralny, bez rekompensaty i konsultacji ze Związkiem wprowadzono podwyżki cen ryb słodkowodnych oraz papierosów. Zapowiada się dalsze podobne kroki wymierzone w stopę życiową społeczeństwa. Nie jest to w żaden sposób powiązane z reformą gospodarczą. Przeciwnie - walka prowadzona przez NSZZ "Solidarność" o samorządowe zasady tej reformy natrafia od miesięcy na opór władzy.

Związek nasz nie może dłużej tolerować tej polityki. Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" żąda:

1. wypłaty rekompensat za przeprowadzone ostatnio znaczne podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby i usług oraz przeznaczenie całego dochodu uzyskanego z podwyżki cen towarów monopolowych /tytoniu,i alkoholu/ na pomoc socjalną dla rodzin najgorzej sytuowanych
2. zamrożenia cen detalicznych do czasu szczegółowego uzgodnienia ze Związkiem programu i terminarza zmian cen oraz systemu rekompensat w powiązaniu z przygotowywaną reformą gospodarczą i gwarancjami poprawy zaopatrzenia na rynku

3. ustanowienia społecznej kontroli nad programem doraźnych działań antykryzysowych oraz ich realizację. Działania antykryzysowe mogą być skuteczne jedynie przy czynnym udziale społeczeństwa i jego organizacji, co nie będzie możliwe bez społecznej kontroli nad gospodarką.

Zjazd zobowiązuje Komisję Krajową, aby w razie nie osiągnięcia w tych sprawach porozumienia z Rządem proklamowała w ciągu najbliższych 2-ch tygodni powszechny strajk ostrzegawczy oraz ustaliła formy i terminarz właściwej akcji protestacyjnej.

Jednocześnie Zjazd wzywa załogi wszystkich zakładów pracy do powstrzymania się od lokalnych akcji protestacyjnych oprócz tych, które okażą się konieczne dla obrony bezpieczeństwa Związku

Gdańsk, 7 października 1981 r ZJAZD DELEGATOW

cdn

Tadeusz Grabowiecki

Skompromitować Zwiazek

Nasze władze są uparte. Nasze władze są konsekwentne. Nasze władze wiedzą, co robią. Nie działają chaotycznie, przypadkowo, bez planu i programu, co im się często zarzuca. Nie-to nieprawda. Przynajmniej w jednej dziedzinie wszystkie działania, wbrew pozorom, są w pełni przemyślane i nie pozostawiają nic przypadkowi.

Tą dziedziną jest walka z "Solidarnością". Walka, która zaczęła się 1 września 1980 r. i, wbrew wszelkim deklaracjom o chęci nawiązania konstruktywnej współpracy z naszym związkiem, trwa nadal z niemniejszym natężeniem. Pierwszą zaplanowaną potyczką była sprawa rejestracji statutu. Próbowano z nas zrobić zupełnie inny związek, nie oglądając się na to, że w ten sposób Sąd Wojewódzki działa wbrew prawu, na straży którego powinien stać. Nie udało się - zastosowano inną taktykę, której efekty na własnej skórze odczuli w Bydgoszczy Rulewski, Łabentowicz i Bartoszcze, a pośrednio i my wszyscy w czasie długotrwałej gotowości strajkowej. I tym razem nie udało się związku złamać. Co wobec tego należy zrobić: nie dopuścić do zajęcia się przez Związek sprawami zasadniczymi, podstawowymi, tj. samorządami, reformą gospodarczą, opracowaniem programu, wyborem władz. A jak to należy zrobić - widzieliśmy w sierpniu. Należy rozpętać w środkach masowego przekazu kampanię antyzwiązkową, nie dając dojść do głosu drugiej stronie. Wtedy wszystkie siły związku skupią się na obronie, na próbach informowania społeczeństwa o rzeczywistym stanie rzeczy.

Czy jednak to już wystarczy, czy na tym można poprzestać? Byłoby to ryzykowne, bo mogliby znaleźć się ludzie, którzy nie wierzą oficjalnej propagandzie, a i związek może znajdzie dość siły, aby zająć się czymś innym, poza odkłamywaniem rzeczywistości. Co zatem pozostało do zrobienia? Scenariusz jest stary, ale mimo to skuteczny. Poprzez odpowiednią ilość prowokacji uwikłać związek w szereg konfliktów zastępczych. I rzeczywiście, takie prowokacje zaczynają się pojawiać prawie codziennie. Niektóre z nich, szyte bardzo grubymi nićmi /sprawa rzekomego usunięcia czołgu z Westerplatte/, nie dają żadnych efektów poza zdenerwowaniem społeczeństwa, inne /proces przeciwko przewodniczącemu KZ w Kopalni "Sosnowiec", informacje o rzekomym użyciu siły przez członków "Solidarności" w Olsztyńskich Zakładach Graficznych w czasie "Dni bez prasy"/ powodują wyraźny wzrost napięcia, gotowość strajkową, czy nawet strajki. I o to chodziło.

Ale to nadal jeszcze nie wszystko. Zbliża się pierwsza tura Zjazdu "Solidarności", a konflikty, choć liczne, mają zasięg ograniczony. Trzeba koniecznie zrobić coś, co spowoduje wzburzenie całego społeczeństwa, może strajk generalny, a w efekcie nie dojście do skutku Zjazdu. I wtedy przypomniano sobie o sprawie bydgoskiej. Tuż przed rozpoczęciem Zjazdu, w przeddzień planowanego dużo wcześniej posiedzenia Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej poświęconego tej sprawie, wbrew oczywistym dowodom i opiniom

prawników /przypominam cytowany przez nasz Informator artykuł z "Prawa i Życia"/, prokuratura bydgoska ogłasza decyzję o umorzeniu śledztwa.

Był to policzek wymierzony związkowi "Solidarność", całemu społeczeństwu, a przede wszystkim obraza poczucia praworządności wszystkich uczciwych ludzi. Policzek, na który nie można nie zareagować. A o to przecież chodzi władzy. O jaknajostrzejszą reakcję społeczeństwa. O niedopuszczenie do Zjazdu.

Na szczęście kolejny raz nie daliśmy się sprowokować. Na szczęście kolejny raz społeczeństwo zachowało spokój. Pierwsza tura Zjazdu odbyła się bez przeszkód. Ale przecież to dopiero wstęp. Najważniejsze sprawy, tj. opracowanie programu działania Związku i wybór władz będą miały miejsce w czasie drugiej tury. Do rozpoczęcia drugiej tury pozostało niewiele czasu. Trzeba więc nasilić działania, by do niej nie dopuścić.

Atak pierwszy, to znane, haniebne oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR. Odpowiedzią na nie są tysiące protestów z całej Polski. Robotnicy ze Stoczni Remontowej w Szczecinie piszą "... Apelujemy o wstrzemięźliwość w słowach i umiar w dążeniach do wszechwładnego rządzenia narodem..." Załoga Huty Stalowa Wola: "W oświadczeniu Biura Politycznego padły słowa o rozlewie krwi. Zbyt poważna to groźba, aby na nią nie zareagować. Karabiny milicji i wojska były argumentem władzy wobec robotników w Czerwcu 1956 i Grudniu 1970 ... Wzywamy Biuro Polityczne do opamiętania...". Ale pisze także rzecznik prasowy KKP"... Nie przyjmujemy scenariusza prowokacji". A więc znowu nic.

Drugi atak to oświadczenie Prokuratury Generalnej, podtrzymujące decyzję prokuratury bydgoskiej. I nadal nic. Scenariusz prowokacji zawiódł? Nie, nie będzie odwrotu od tego scenariusza. Tylko trzeci atak trzeba przygotować. Do tego służą zatrzymania działaczy "Solidarności", zatrzymywanie wydawnictw związkowych, wytaczanie spraw redaktorom pism związkowych i niezależnych, kampania prasowa, patrole milicji i wojska na ulicach wielu miast, m.in. Gdańska i Warszawy.

I wreszcie trzeci atak. Aresztowanie Tadeusza Arenta, przewodniczącego KZ w kopalni "Szczygłowice". Przebieg wydarzeń jest wszystkim doskonale znany. Dodam więc tylko, że aresztowanie to było zupełnie bezprawne, było złamaniem artykułu 165 kk /bezprawne pozbawienie wolności/.
Tym razem osiągnięto spodziewany efekt, przynajmniej częściowo. W kopalni "Szczygłowice" wybucha natychmiast strajk, inne kopalnie ogłaszają gotowość przystąpienia do strajku kroczącego. To wszystko dosłownie w przeddzień drugiej tury Zjazdu.

Druga tura się rozpoczęła, Tadeusza Arenta wypuszczono z aresztu, Zjazd mógł się zająć sprawami podstawowymi dla Związku. Czy to oznacza, że będzie mógł już w spokoju obradować do końca? Jednak nie, bo gdy już wbrew wysiłkom rozpoczął się należy zrobić wszystko, by się nie zakończył. By okazało się, że delegaci, "najlepsi z najlepszych", nie potrafią myśleć o sprawach ważnych, że zajmują się głupstwami, po prostu - że są to ludzie nieodpowiedzialni. W tym celu ogłasza się drastyczną podwyżkę cen papierosów. Akurat w czasie trwania Zjazdu /i jeżeli min. Krasiński chce, żeby choć jedna osoba mu kiedykolwiek uwierzyła, niech nie mówi, że to czysty przypadek, że akurat obraduje Zjazd "Solidarności"/. Jakie są rachuby władzy? Możliwości jest kilka. Albo podwyżka spowoduje wielogodzinne, być może wielodniowe dyskusje, co rozproszy uwagę delegatów, odsunie na dalszy plan wybory i ustalenia programu, a może nawet rozbije zjazd. Jak pięknie będzie skompromitowany związek, który nie potrafi wybrać swych władz, bo dyskutuje o cenach papierosów!

Albo inna wersja wydarzeń. Zjazd nie zareaguje na podwyżkę, ale zareagują załogi, zaczną się "dzikie" strajki, których władze związku nie będą mogły opanować. Albo jeszcze inaczej: widząc nastroje załóg i chcąc zapanować nad sytuacją, Zjazd ogłosi strajk. To by była chyba największa frajda dla władz - strajk o papierosy.

Nie wiem, ile z tych elementów składowych sytuacji, w której się znaleźli, rozumieli delegaci w sobotę wieczorem, gdy po ogłoszeniu przez radio decyzji o podwyżce znaleźli się na sali obrad. Było oczywiste, że Zjazd jakoś do tego faktu musi się ustosunkować. Na pytanie, czy rzeczywiście ogłoszona podwyżka była uzgodniona ze Związkiem, J.Rulewski wyjaśnił, że o projekcie tym rząd poinformował Związek w czerwcu. Prezydium KKP uzależniło wtedy zgodę na te podwyżki od:
1. podania globalnej sumy zysku z podwyżki,
2. przeznaczenia zysku na fundusz rent i emerytur oraz służbę zdrowia,
3. wskazania, jaka część podwyżki pokrywa wzrost kosztów produkcji.

Rulewski dostał teleks o podwyżce 2 X 81r. Zjazd powinien - jego zdaniem - uchwalić protest przeciw wszystkim ostatnim podwyżkom i ich projektom i domagać się od rządu, by ten nie zwiększał cen papierosów do czasu opracowania systemu rekompensat.

Po wypowiedzi Rulewskiego rozpoczęła się burzliwa, chaotyczna dyskusja, w której m.in. mówiono: "Robotnik nie może pracować całą godzinę na jedną paczkę papierosów", "Podwyżka jest policzkiem dla robotników".

Domagano się stanowczej reakcji Związku. Zarzucano Rulewskiemu i Prezydium KKP, że nie informowali związkowców o zamierzonych podwyżkach i nie przeciwdziałali im.

Odzywały się również głosy nawołujące do spokoju i rozwagi. Zwracano uwagę, że planowana podwyżka jest prowokacją wobec Zjazdu.

Zaproponowano powołanie komisji, która w następnym dniu przedstawiłaby projekt stanowiska w tej sprawie. Ostatecznie komisja nie została jednak powołana.

Rulewski - odpowiadając na stawiane mu zarzuty - zwrócił uwagę, że Związek dotychczas w swoim programie uznawał potrzebę podwyżek, tyle że odpowiednio rekompensowanych, a system rekompensat do tej pory nie opracowano. Bardzo chaotyczna dyskusja została przerwana po godz.22^{00}.

Następnego dnia, w południe, Lech Wałęsa wysłał teleks do Premiera Jaruzelskiego następującej treści: "Protestuję przeciwko wprowadzeniu podwyżek cen na papierosy, ryby i przetwory owocowe bez akceptacji. Domagam się wstrzymania realizacji tych podwyżek."
Odpowiedzią na ten teleks było przybycie około godz. 19^{00} na salę obrad min.finansów Mariana Krzaka i przewodniczącego Państwowej Komisji Cen min. Zdzisława Krasińskiego. Ten moment wspomina na początku swojego wystąpienia min.Krzak: "Powiem szczerze, że najbardziej ucieszyła mnie zapowiedź, kiedy pierwszy raz wszedłem na salę i niektórzy z państwa popatrzyli na prawą stronę, a przewodniczący powiedział: Nic szczególnego tam nie ma". Były to jedyne jego słowa tego wieczoru, nagrodzone brawami.

Ale wróćmy do chronologii wydarzeń. Wieczorem w imieniu powołanej poprzedniego dnia komisji złożonej z wybranych w 1 głosowaniu członków Komisji Rewizyjnej A.Małachowski przedstawił wstępną ocenę okoliczności podwyżki cen papierosów i zapałek. Podstawą oceny były między innymi rozmowy z działaczami i ekspertami, którzy uczestniczyli w rozmowach z rządem o gospodarce, pisemne oświadczenie L.Wałęsy /odmówił spotkania/ oraz notatka Państwowej Komisji Cen o podwyżce cen papierosów, złożona 28.07. B.Lisowi przez zastępcę przewodniczącego PKC.

Komisja ustaliła, że Związek nie otrzymał oficjalnego projektu zmiany cen /nie jest nim podpisana notatka wręczona Lisowi, przewiduje ona zresztą inne niż ogłoszoną wysokość podwyżek/, ani też nie zajął w tej sprawie żadnego wiążącego stanowiska.

Obowiązuje Uchwała KKP z 26.07.1981, że Związek nie godzi się na żadne podwyżki bez rekompensat i bez powiązania ich z reformą gospodarczą oraz dostępem do środków masowego przekazu. Jedynym wyjątkiem były ceny artykułów zbożowych.

W rozmowach z rządem przedstawiciele Związku wyrażali jedynie swój pogląd, że KKP "nie będzie się ustosunkowywać do podwyżek cen używek, lecz Związek musi wiedzieć, na jakie cele zostaną wykorzystane uzyskane z nich kwoty".

Komisja zwróciła się do przyszłych władz KK o uregulowanie trybu zajmowania i dokumentowania oficjalnego stanowiska Związku ws. będących przedmiotem negocjacji, tak, by strona rządowa nie mogła się powoływać "na różne nieformalne dokumenty i ustalenia".

Około godz. 22.30 rozpoczęła się zasadnicza część akcji. Przy stole prezydium Zjazdu zasiedli ministrowie Krzak i Krasiński. Jako pierwszy zabrał głos min.Krzak. Stwierdził on, że sytuacja gospodarcza kraju pogarsza się, niezbędne są więc szybkie kroki stabilizacyjne: "nasza gospodarka nie obejdzie się bez operacji, a każda operacja jest bolesna". Zresztą podwyżka cen papierosów to - jego zdaniem - nawet nie operacja, a "operacyjka", która jest tylko "pierwszym kroczkiem" w kierunku stabilizacji. Decyzja ta była podyktowana chęcią odbudowy rynku "pieniądz, a nie papierosy, powinien być środkiem nabywczym".

Wzrosły koszty produkcji, wzrosły płace nominalne, a w związku z tym i popyt. Powiedział też: "Cena papierosów na świecie zwykle jest związana z wysokością przeciętnego dochodu..." i zaraz potem "Ceny papierosów u nas są relatywnie najniższe spośród wszystkich krajów socjalistycznych jak i konkurują z cenami w krajach zachodnich, tam bowiem średnia cena papierosów wynosi od 1 do 2 dolarów" /śmiech na sali/. Każde z tych zdań z osobna mogłoby być prawdziwe. Pan minister zapomniał tylko dodać, że ponad dolara kosztują dobre papierosy, odpowiednik naszych "Carmenów" co stanowi ok. 1/700 część średniej pensji robotnika, podczas gdy 65 zł stanowią 1/110 część średniej naszej pensji, są więc u nas nie tańsze, ale ponad sześć razy droższe!!! Z dalszych słów min.Krzaka wynikało, że aby wypełnić zobowiązania wynikające z porozumień postrajkowych, m.in. w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty i świadczeń społecznych, należało wygospodarować dodatkowe środki.

Dlatego ten krok, jakkolwiek niepopularny, powinien zostać przyjęty przez społeczeństwo. Ceny na używki nie powinny być negocjowane - powiedział minister Krzak.

Min.Krasiński stwierdził: "to była absolutna konieczność, tego nie można było uniknąć". Ogłoszenie podwyżki podczas Zjazdu określił jako akt odwagi ze swojej strony: "Tę odwagę posiadam i dlatego tu jestem przed północą". Ponadto stwierdził: "jestem z zawodu handlowcem i konsumpcją się zajmuję".

Wypowiedziom obu ministrów towarzyszyły wybuchy śmiechu delegatów.

Przemówienia obydwu ministrów składały się w małej części z frazesów i ogólników, a w większej z demagogii i półprawd, jak cytowane wyżej porównanie cen papierosów u nas i na Zachodzie. Mówili oni tak, jakby mieli do czynienia z ludźmi nie mającymi ukończonej nawet szkoły podstawowej. Zgromadzeni na trybunie prasowej zastanawiali się, co przemawia przez ministrów: bezdenna głupota czy też bezgraniczny cynizm. Moim zdaniem głównie to drugie. Po przemówieniach obu ministrów mieli oni odpowiadać na pytania delegatów. Niestety, na zadawane pytania nie odpowiadali, zamiast tego /mimo kilkakrotnych upomnień prezydium zjazdu/ wygłaszali referaty programowe, będące powtórzeniem ich wcześniejszych wystąpień. W związku z tym zgłoszono wniosek, aby przerwać spotkanie prowadzone w tej formie, skoro ministrowie nie mają ochoty /lub nie potrafią/ odpowiadać na pytania i powołać grupę negocjacyjną, która z delegacją rządową przeprowadzi rozmowy transmitowane na salę obrad zjazdu. W trakcie zgłaszania kandydatów do tej grupy J.Rulewski oświadczył, że Zjazd powinien kompleksowo zająć się sprawą cen żywności, a nie wyłącznie podwyżką cen papierosów. B.Lis sprzeciwił się powoływaniu grupy, która miałaby prowadzić negocjacje nie mając uzgodnionego wcześniej stanowiska. P.Niezgodzki zażądał, aby Komisja Rządowa określiła, czy jest upoważniona do wstrzymania podwyżki.

Kiedy min.Krzak zaprzeczył, nastąpiła chaotyczna dyskusja, w której większość delegatów domagała się jej natychmiastowego cofnięcia.

Oto charakterystyczny fragment, którego bohaterem stał się delegat naszego regionu, Jan Łużny. Łużny:

- Panie Ministrze, jo jest ze Slonska, i jo wom dom jedne pytanie: Jak wyście tu przyjechali - wszczymiecie ty cygarety, ta cena na tych cygaretach ...ey nie? Odpowidzcie wy, co wy zrobicie, a jo wom powiym, co my zrobiymy.

I po chwili:

- Jo cekom na odpowidź, bo tam na mnie ludzie cekajom! Pamintejcie jedno: Na kopalnie bedom sjezdzać rano, wicie o tym. W hutach sie poli w nocy. Oni do nos dzwoniom, mają z nami kontakt. Jak bedziecie chcieli wstrzymać telefony i teleksy, to jesce bydzie gorzyj. My chcemy ino wiedzieć, co chcecie dalij zrobić. Jo zarobiom łoziem i pół tysiąca, mom dwoje dzieci, i żona - ona nie robi - i żyja. A wy za co żyjecie? Powidzcie, cośnie zrobili w tyj Polsce, że mnie jest tak dobrze, że siedza tu łod dziwińciu dni i cekom, żebyście mnie jesce dobili do końca. Jak bydymi bili świnia nie z łeba, ino ze zadku, nigdy nie zabijymy, a bydzie kwiceć.

Ponieważ minister nie odpowiedział, upomina się jeszcze raz:

- Chciołbych ta odpowidź o tych cygaretach słyszeć.

Po długim milczeniu minister Krzak mówi, że "cena papierosów nie powinna być przedmiotem negocjacji, natomiast mogą być przedmiotem negocjacji wszelkie problemy związane z pokryciem kosztów związanych z większymi wydatkami". Stwierdza, że podwyżka ma na celu racjonalizację struktury spożycia,"... w tym stosowanie zamienników..., np. papierosy - cukierki...:" Jan Łużny natychmiast podchwycił tę myśl:

- Dobrze, to jo wom powim jedno ino. Jeżeli momy zrobić zamiana, dejcie nom nie kartki na mięso, ino po kilo kiełbasy, a ty cygarety łostowcie w tyj cynie. Bo trzeba wiyncyj jeść, jak przestawo człowiek kurzyć. Zrozumieli my to?

Ministrowie najwyraźniej nie zrozumieli, wobec czego przewodniczący obrad zaprosił Łużnego do stołu prezydialnego, gdzie powtórzył jeszcze raz swoje pytanie:

- Jo zadoł pytanie takie: Iże jeżeli jutro bydom cygarety droższe, to bydzie odpowiedź ze Słonska inno /i z całej Polski/, a jeżeli nie bydom droższe, wtedy bydymy sie dogadywać. Terażech tu siednął i pan minister do mnie godo: "Muszymy się spotkać", a ja koło niego siedza!

W dalszej dyskusji zgłaszano szereg różnych, najczęściej wykluczających się wzajemnie propozycji.

Powstał impas,, gdyż wszystkie zgłaszane propozycje były w tym momencie praktycznie nierealne. Wtedy wstał Lech Wałęsa, poprosił o głos i powiedział:

"Panie ministrze, znamy się nie od dziś i wiemy, że wy dobrze wiedzieliście, co robicie. Wiemy, że nie mamy innego wyboru, jeśli chcemy być Zjazdem i w ogóle chcemy sterować tym ruchem. I wy też nie macie wyboru, i my nie mamy wyboru. Dlatego proponuję, aby pan minister z panem drugim pojechał sobie do wojewody i poczekał na nas. Naprawdę - nie macie wyboru, musicie błyskawicznie, przez radio i telewizję, powiedzieć; na razie zatrzymujemy podwyżkę. Dalsze decyzje będą później /brawa/. Panie ministrze, ja wiem, że może przewidzieliście taką sytuację - dlatego też mówię w tym miejscu: ja wcale nie mówię, że my nie zaakceptujemy jakiegoś wyjścia, ale na dziś musimy zatrzymać. Dlatego też naprawdę: zamonituj pan do premiera, niech wyda polecenie zatrzymania, a porozmawiamy, co dalej z tym pasztetem zrobić.

Dlatego też ja panu dziękuję, my wszyscy podziękujemy, my się jeszcze spotkamy i myślę, że wszyscy podziękujemy, my się jeszcze zastanowimy, ale na dziś prosimy: do jutra zatrzymać decyzję, nie ma żadnej podwyżki. Jeśli będzie, mamy rozróbę. My zapanujemy nad nią, ale czy wy zapanujecie nad nami - to bardzo wątpię. My z wojewodą i z panem ministrem jeszcze dzisiaj porozmawiamy, dlatego też naprawdę, panie ministrze, dziękujemy bardzo, proszę o przejście. Żadnych innych decyzji nie może tu być, jesteśmy poważnym Związkiem, poważnym gremium, które ma poważne tematy, a to g.... które rzuciliście, trudno, weźcie je sobie."

Stanowisko Wałęsy zostało poparte prawie jednogłośnie, przy jednym głosie przeciw i kilku wstrzymujących.

Do spraw podwyżki cen papierosów Zjazd wracał jeszcze dwukrotnie, poświęcając tej sprawie w sumie kilkanaście godzin /dalszy przebieg dyskusji zjazdowej na ten temat opisany został w sprawozdaniu Anny Dubińskiej/. Mimo to udało się dokończyć wybory, uchwalono także program działania Związku. Nie doszło też do tego, czego niektórzy się obawiali - do strajku z powodu papierosów. Więc i tym razem nie udało się władzom osiągnąć celu, sformułowanego w tytule artykułu.

Powstaje teraz pytanie - co nas czeka dalej. Jaka będzie kolejna "żaba", podrzucona nam przez władze. Bo w to, że dadzą za wygraną i pogodzą się z istnieniem Związku chyba nie wierzy nikt.

Klasycy kryzysów polskich

I

Politykę gospodarczą w stosunku do górnictwa cechowała jakaś karygodna bezmyślność. Wprowadzono jako system pracę w niedziele, co musiało rujnować zdrowie i siły górników, a zarazem utrudniało utrzymywanie urządzeń kopalnianych w należytym stanie. Systemem stało się zatrudnianie w części kopalń żołnierzy i więźniów. Nie ustabilizowano załogi górniczej, która zmienia się co roku w olbrzymim odsetku. Taka polityka musiała doprowadzić do zagrożenia planu wydobycia węgla, do takiego stanu w jakim dzisiaj znajdują się kopalnie./.../

Kosztem wielkich nakładów inwestycyjnych zbudowaliśmy fabrykę samochodów osobowych /.../. Powstał nowy zakład produkcyjny, który przy niewspółmiernie wysokich kosztach produkcji wypuszcza nikłe ilości samochodów starego typu, pożerających duże paliwa, takich, jakich chyba dzisiaj nikt już na świecie nie produkuje. Czy zbudowanie takich zakładów pracy można nazwać osiągnięciem, zwiększeniem mocy produkcyjnej naszego przemysłu? Jakie korzyści osiąga z tego gospodarka narodowa?

Na rozbudowę przemysłu zaciągnęliśmy poważne kredyty inwestycyjne, a kiedy nadeszły terminy spłat pierwszych rat, znaleźliśmy się w położeniu niewypłacalnego bankruta. Trzeba było zwracać się do wierzycieli o moratorium. Kierownicy naszej gospodarki nie potrafili widocznie pojąć tego prostego faktu, że tak należy gospodarować kredytami, to znaczy tak je inwestować, aby w ustalonych terminach spłacać je wierzycielom wytworzoną przy pomocy tych kredytów produkcją. Tymczasem poważna część tych kredytów w postaci maszyn i urządzeń nie znalazła dotychczas żadnego zastosowania w produkcji i przez długie lata takiego zastosowania nie znajdzie, a część w ogóle należy uznać za bezpowrotnie przepadłą. Po dziś dzień nadchodzą jeszcze zamówione maszyny czy urządzenia dla obiektów dawno wykreślonych z planów gospodarczych.

Jakie jest nasze dzisiejsze położenie i jakie są możliwości startowania w przyszłość - dobitnie świadczy ujemny bilans płatniczy w naszych obrotach zewnętrznych. Saldo tego bilansu w planie pięcioletnim zamyka się poważnym deficytem mimo udzielonego nam moratorium i odłożenia do następnej pięciolatki spłaty połowy należności przypadającej na obecną pięciolatkę. W tej sytuacji zawisł ciężki znak zapytania nad realnością dopiero co opracowanego planu pięcioletniego. Znane jest nam niebezpieczeństwo braku pokrycia towarowego na rynku wewnętrznym w stosunku do ilości środków pieniężnych./.../ Nasza dotychczasowa praktyka planowania i gospodarowania doprowadziła do tego, że ani nie wypełniliśmy nakreślonych zadań na odcinku uprzywilejowanym w ustalonych terminach, zamroziliśmy i zmarnowaliśmy tam olbrzymie środki, ani też nie stworzyliśmy warunków do likwidowania luk gospodarczych na odcinkach świadomie uprzednio ograniczanych. Tak np. uświadamiamy sobie potrzeby budownictwa mieszkaniowego, zdajemy sobie sprawę, że ani dnia dłużej nie powinniśmy ograniczać warunków budownictwa na wsi, założyliśmy wzrost budownictwa w miastach, a jednocześnie stajemy wobec olbrzymich trudności zaspokojenia tych potrzeb, gdyż nie stworzyliśmy należytej bazy produkcyjnej materiałów budowlanych.
/.../ Nielepiej przedstawia się również gospodarka komunalna i sanatoryjno-uzdrowiskowa./.../ Urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, trakcja miejska, drogi, budynki - to wszystko co składa się na gospodarkę komunalną i sanatoryjno-uzdrowiskową musi zacząć coraz szerzej pękać wszędzie tam, gdzie się temu wcześnie nie zapobiegnie. A na to potrzebne są znowu środki i materiały.

Polityka rolna wymaga także pewnych korekt. Jeśli chodzi o spółdzielnie produkcyjne, to zasadniczo zdrowym spółdzielniom trzeba pomagać w formie zwrotnych kredytów inwestycyjnych, a znieść wszelkiego rodzaju dotacje państwowe. Spółdzielniom nie rokującym rozwoju i przynoszącym tylko straty gospodarcze kredytów udzielać nie należy. /.../ Przez zniesienie dotacji

usuwa się niezdrowy, nieekonomiczny, nietrwały i grożący stale zawaleniem fundament, na którym oparto spółdzielczość produkcyjną./.../

Praktyka lat poprzednich była taka, że bezmyślnie niszczono wszelkie formy pracy zespołowej stosowane od dawna przez chłopów, zabierając im przy tym maszyny, które były ich kolektywną własnością. Praktyka ta wychodziła z założenia, że socjalizm na wsi można budować tylko na bazie biedy i upadku gospodarstw chłopskich./.../ Przecież i dzisiaj za jednym zamachem można by zmuszać do takiej kapitulacji wszystkie pozostałe, nie zrujnowane bogate gospodarstwa chłopskie. Nie ma nic łatwiejszego jak osiągnięcie takiej kapitulacji, takiego taniego, a raczej drogiego zwycięstwa, jeśli uprzytomnimy sobie, ile nas kosztuje import zboża.

II

Aby partia mogła sprężyście wypełniać swe zadania i stać na czele procesu demokratyzacji, musi być przede wszystkim zwarta i jednolita oraz musi w swych szeregach, w swoim życiu zastosować w pełni zasady demokratycznego centralizmu. Musi w praktyce swej pracy surowo przestrzegać tych zasad, jakie tkwią w tezie o leninowskich normach życia partyjnego. Zasady te były w przeszłości również głoszone, lecz jakże często praktyka miała z nimi bardzo mało wspólnego. Na czoło tych zasad należałoby postawić sprawę wyboru władz partyjnych, jawności życia partyjnego, prawo do zachowania swych poglądów przy zasadzie, że uchwały większości obowiązują wszystkich członków partii./.../ Należy również zapewnić odpowiednią kontrolę instancji partyjnych nad pracą aparatu partyjnego, poczynając w pierwszym rzędzie od centralnego aparatu./.../

Do wielu schorzeń ubiegłego okresu należało również: to, że w praktyce życia państwowego Sejm nie spełniał swego konstytucyjnego zadania./.../ Wydawanie dekretów przez Radę Państwa należy ograniczyć do spraw nie cierpiących zwłoki i jednocześnie zagwarantować Sejmowi prawo uchylania bądź zmieniania tych dekretów. Sejm winien kontrolować pracę rządu i organów państwowych w szerokim zakresie. Do tego niezbędne jest dokonanie pewnych zmian w konstytucji. Uważam, że kontrola przez Sejm organów wykonawczych władzy państwowej winna być przeprowadzana przez instytucję podległą bezpośrednio Sejmowi, a nie jak dotychczas, rządowi. Należy przywrócić Najwyższą Izbę Kontroli podlegającą Sejmowi./.../ Rozumnie zakreślone uprawnienia Sejmu i nawet rozszerzenie tych uprawnień poza granice wyznaczone przez konstytucję, przy rozumnym określeniu zadań partii w stosunku do aparatu państwowego, nie stwarzają kolizji między Sejmem a tą treścią praktyczną, która mieści się w tezie o kierowniczej roli partii.

SŁOWA, SŁOWA...

Na tekst powyższy, jak być może niektórzy Czytelnicy odgadli, składają się fragmenty przemówienia wygłoszonego przez Władysława Gomułkę na VIII Plenum KC PZPR w dniu 20 października 1956 roku. Pełny tekst przemówienia opublikowała podobno ówczesna prasa, całość materiałów z VIII Plenum miałem okazję przestudiować jedynie pobieżnie z wypożyczonego na kilka godzin egzemplarza "Nowych Dróg". Stamtąd też - jak się wydaje z najbardziej wiarygodnego źródła - zaczerpnąłem przytoczone wyżej fragmenty. Swoje manipulatorskie zabiegi na oryginalnym tekście ograniczyłem jedynie do prostej operacji usunięcia fragmentów zmniejszających jego dramaturgię. Usunąłem także obszerne fragmenty odnoszące się do oceny okresu stalinowskiego, genezy wypadków poznańskich, sytuacji wewnątrzpartyjnej.

Co pozostało? Cyniczne wyznanie prawdy? Makabryczny dokument budzący gorzką refleksję i pytanie: co dalej? Co dalej, za 10-20 lat, jeżeli wszystko czym dzisiaj żyjemy już było, już przeżyliśmy, wiedzieliśmy /kto wiedział?!/ 25 lat temu? Wszystko to, o czym dzisiaj rozpisują się partyj-

ne gazety przeżyli wchodząc w aktywne społeczne życie ludzie niewiele starsi ode mnie. Co stało się z tym bolesnym doświadczeniem historycznym? Kto jest WINIEN? Nie pytam się, kto winien jest polskich kryzysów, tego sprzed 25 lat, i tego obecnego, i tych z tak zwanego międzyczasu. Pytam, kto winien jest tego, że większości Polaków nie jest znana PRAWDA o najistotniejszych wydarzeniach w historii powojennej Polski?

Tragiczna w naszej historii jest data 28 czerwca 1956 roku, równie tragiczny Grudzień 1970. Ale jaką miarą mierzyć tragizm, który przebija z tych bezsilnych i beznadziejnie aktualnych słów wypowiedzianych 25 lat temu? Jest w dacie 20 października 1956 tragedia. Tragedia straconej szansy, przegranego ludzkiego entuzjazmu. Tragedia dwudziestu pięciu szarych lat. Mozolnie przepracowanych, przestanych w kolejkach, udręczonych dwudziestu pięciu lat.

Nie chciałbym, aby zamieszczony wyżej tekst był oskarżeniem. Mógłby nim być, ale nie pora na oskarżanie. Chciałbym, aby był jedynie przestrogą. Dla tych, którzy czy to z naiwności, zwyczajnej głupoty, strachu przed utratą posiadanych patentów na władzę i mądrość, czy z innych, im tylko znanych powodów, usiłują wmówić społeczeństwu, że teraz to już naprawdę ostatni raz, że teraz to dopiero wypracowaliśmy gwarancje, że teraz to tylko spłacić długi, zrównoważyć rynek, pracować, pracować ... Niech słowa Gomułki będą przestrogą także dla tych zwykłych ludzi, którzy, - umęczeni codziennymi trudnościami, ogłupieni monotonną propagandą - skłonni są dać wiarę takim zapewnieniom.

Mieczysław F.Pazdur

DOKUMENTY

Oświadczenie rzecznika prasowego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", Gdańsk, dnia 13 października 1981 r.

W dniu wczorajszym rzecznik prasowy rządu PRL Jerzy Urban przedstawił oświadczenie omawiające przebieg ostatnich obrad Prezydium Rady Ministrów. Omawiając konkluzje obrad w ich części dotyczącej oceny skutków I-go Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność".

Pan Jerzy Urban stwierdził między innymi że:

1/ Skutki te są negatywne, gdyż niektóre uchwały Zjazdu naruszają postawy ustroju Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej.

2/ Po Zjeździe, "Solidarność" gprników prowadzi bojkot pracy w dni ustawowo wolne, obniżając tym samym poziom wydobycia węgla w kraju.

Odnośnie pierwszej uwagi stwierdzam, że:

1/ Uchwały zjazdu "Solidarności" w tym uchwała programowa związku zmierzają do:

- szybkiej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły pierwszej potrzeby i surowce, do poprawy umożliwiającej względnie spokojne przetrwanie zbliżających się kilku miesięcy zimowych.
- przeprowadzenie reformy gospodarczej, gwarantującej wyjście kraju z kryzysu
- stworzenia mechanizmów społecznych uniemożliwiających na przyszłość powtórzenie się obecnego kryzysu gospodarczo-społecznego w Polsce.

2/ Pełna realizacja uchwały programowej zjazdu zapewni sprawiedliwy społecznie podział dóbr materialnych poprzez:

- utrzymanie zasady społecznej własności podstawowych środków produkcji
- stworzenie samorządnwych gwarancji demokratycznego respektowania woli obywateli Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej we wszystkich dotyczących ich życia kwestii gospodarczych, społeczno-prawnych i kulturalno-oświatowych.

3/ W świetle powyższych uwag należy powiedzieć, że uchwała programowa Zjazdu jest niesprzeczna i nie narusza w niczym podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce. Chcę wierzyć, że inna w tym względzie opinia wstępna Prezydium Rady Ministrów wynika jedynie z podkreślonego przez pana Jerzego Urbana faktu, że w trakcie omawianego przez niego posiedzenia nie dysponowano pełnymi materiałami z obrad naszego Zjazdu.

Odnośnie drugiej uwagi stwierdzam, że:

1/ Górnicy podjęli intensywną pracę w wolne soboty i niedziele na apel byłej Krajowej Komisji Porozumiewawczej naszego Związku pod warunkiem, że efekty materialne ich dodatkowej pracy zostaną wykorzystane na potrzeby rolnictwa przemysłu cukrowniczego i w ogólności na zaspokojenie potrzeb ludności w kraju.

2/ Spadek wydobycia węgla w dni ustawowo wolne od pracy nie został spowodowany bojkotem proklamowanym przez "Solidarność", lecz jest bezpośrednim skutkiem próby wprowadzenia w życie uchwały 199/81 Rady Ministrów. Uchwała ta nie znajduje akceptacji wśród załóg górniczych między innymi dlatego, że pozbawia je ona kontroli nad sposobem wykorzystania węgla wydobytego w czasie dobrowolnej pracy w soboty i niedziele oraz dlatego, że proponowany system wynagrodzeń stwarza drastyczne dysproporcje między zarobkami górnika w normalne dni czarne, a zarobkami osiąganymi w czasie pracy w wolne soboty i niedziele.

3/ Spowodowany przez próbę wprowadzenia w życie w/w uchwały spadek wydobycia węgla w dni ustawowo wolne od pracy rozpoczął się na długo przed zakończeniem obrad I-go Krajowego Zjazdu Delegatów "Solidarności", Jedynie głębokie poczucie konieczności ofiarnej pracy dla kraju poparte autorytetem byłej Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a następnie Zjazdu i nowo wybranych władz naszego Związku, powstrzymuje górników przed przeprowadzeniem ostrzejszych akcji protestacyjnych. Nie należy jednak ukrywać, że sytuacja graniczy z możliwością konfliktu.

4/ Biorąc pod uwagę i będąc w pełni świadomą jak wielkie znaczenie dla gospodarki kraju i warunków życia ludności w okresie zimy ma wydobycie węgla na potrzeby krajowe, Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" raz jeszcze apeluje do rządu o użycie swego autorytetu w celu zobligowania władz resortu górnictwa do natychmiastowego podjęcia rozmów z przedstawicielami załóg górniczych. Komisja Krajowa uważa, że rozmowy takie powinny się rozpocząć niezależnie od spełnienia jakichkolwiek warunków wstępnych i powinny w trybie natychmiastowym doprowadzić do ustalenia takich zasad pracy w wolne soboty i niedziele, które znalazłyby akceptację załóg górniczych. Prestiżowe warunki wstępne, takie jak na przykład konieczność ustalania wspólnego stanowiska między "Solidarnością" a związkami branżowymi, odwlekają w czasie uzdrowienie sytuacji na tym odcinku.naszego życia gospodarczego i stanowią realną groźbę dalszego pogorszenia warunków w jakich przyjdzie nam przetrwać zbliżającą się zimę.

5/ Komisja Krajowa naszego związku jest przekonana, że przy minimum dobrej woli ze strony władz administracyjnych resortu górnictwa rozmowy takie zakończą się szybko i z zadowalającymi dla obu stron rezultatami.

Rzecznik prasowy KK
Marek Brunne

Oświadczenie rzecznika prasowego KK NSZZ "Solidarność"

Nawiązując do tej części uchwały programowej zakończonego w dniu 18 bm. Plenum Komitetu Centralnego PZPR, która bezpośrednio adresowana była do członków i władz związku zawodowego NSZZ "Solidarność" stwierdzam, że zawiera ona elementy zdradzające głębokie niezrozumienie celów, zakresu zainteresowania i metod działania naszego związku.

I tak:

1/ NSZZ "Solidarność" nie złamała nigdy w żadnym swym działaniu, zamierzeniach i uchwałach porozumień społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Gołosłowne stwierdzenia o przeciwnej treści możemy odebrać wyłącznie jako kolejną próbę ich jednostronnego wypowiedzenia. Przypominamy, że porozumienia te są w swej istocie skrótowym przedstawieniem programu naszego związku. Związek nasz nie poniecha żadnych, statutowo dozwolonych działań, zmierzających w kierunku pełnej realizacji tych zawartych

z rządem i ratyfikowanych przez Sejm PRL umów społecznych. Uważamy, że władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ratyfikując wyżej wymienione porozumienia powzięły wobec całego narodu polskiego zobowiązania do działania w tym samym kierunku. Uznajemy, że dążenie do pełnej realizacji wspomnianych umów społecznych stanowić powinno zasadniczą platformę współpracy między władzami państwowymi a NSZZ "Solidarność". Jest dla nas bezsporne, że realizując wspomniane umowy społeczne, działamy zgodnie z żądaniami i dla dobra wszystkich ludzi pracy w Polsce, dla dobra ich rodzin i bliskich, dla dobra i na rzecz lepszej przyszłości naszej Ojczyzny.

2/ Związek nasz grupując wyłącznie obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzega w sposób naturalny praw i obowiązków tych obywateli, wynikających z treści naszej Konstytucji. W tym związek nasz, zgodnie ze swym Statutem i treścią Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" respektuje w teorii i praktyce sojusze międzynarodowe wiążące Polską Rzeczpospolitą Ludową. Żadne organa naszego związku nigdy nie prowadziły i nie prowadzą działalności podważającej te międzynarodowe zobowiązania Polski.

3/ Związek nasz zdecydowanie stwierdza, że od ponad roku czynnie zwalcza wszelkiego typu działalność kontrorewolucyjna wymierzona przeciwko interesom ludzi pracy, przeciwko naszym wspólnym prawom ludzkim i obywatelskim.

4/ Związek nasz nie tylko popiera lecz czynnie współdziała w opracowaniu programu wychodzenia z kryzysu i programu reformy gospodarczej. W tej sferze swej działalności związek dba o takie sformułowanie programów, w których zawarte by były gwarancje, że kryzys gospodarczo-społeczny nigdy już nie będzie mógł się powtórzyć. W szczególności już w swej Uchwale Programowej związek nasz uznał za niezbędne powołanie na szczeblu krajowym reprezentującego całe społeczeństwo ciała, które wyposażone w odpowiednie kompetencje mogłoby, przy aprobacie społecznej, stać się efektywnie działającym partnerem władz PRL w ich dążeniu do wyprowadzenia kraju z dna gospodarczego. W podpisanych 18 bm. ustaleniach między grupą negocjacyjną Komisji Krajowej a Zespołem Roboczym Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych obie strony zgodnie uznały konieczność powołania w ciągu najbliższego tygodnia grupy roboczej dla przedyskutowania tej kwestii i podjęcia wspólnych, wiążących ustaleń.

5/ Komisja Krajowa uznaje konieczność niedopuszczenia do nieuzasadnionych wystarczającymi przyczynami akcji strajkowych. Podzielamy pogląd, że są one zjawiskiem niekorzystnym ekonomicznie i będziemy nadal dokładać starań aby dążyć do porozumienia z władzami przed powstaniem sytuacji grożących wybuchem konfliktów. Reprezentujemy jednak stanowisko, że aby uniknąć strajków należy usuwać ich obiektywne przyczyny, nie uciekając się do sprzecznego z naszymi porozumieniami społecznymi i ratyfikowanymi przez PRL konwencjami międzynarodowymi zakazów. Z zadowoleniem stwierdzamy, że podobny pogląd odnajdujemy w towarzyszącym Uchwale Programowej KC "Apelu do ludzi pracy miast i wsi".

6/ Związek nasz nie może zgodzić się na jakiekolwiek renegocjacje dotyczące treści porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Porozumienia te są zbiorem podstawowych dążeń ludzi pracy w Polsce i związek nasz powstał i działa jako organizacja gwarantująca ich spełnienie. Przypominamy, że takim samym gwarantem winna być druga strona podpisana pod tymi dokumentami. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" uznaje wszelako, że ponad tysiąc porozumień szczegółowych zawartych przez sekcje naszego związku z władzami administracyjnymi różnego szczebla może wymagać przeglądu pod kątem ich wzajemnej niesprzeczności i szczególnie pod kątem ich zgodności z wymienionymi już trzema niepodważalnymi umowami społecznymi.

W zakończeniu jestem zmuszony stwierdzić, z ubolewaniem, że niefortunne sąsiedztwo zawiadomienia o wystąpieniu z "Solidarności" niektórych członków Komitetu Centralnego PZPR oraz wezwania członków partii do tzw. samookreślenia się może zostać omyłkowo odczytane jako próba stworzenia sztucznego podziału naszego społeczeństwa. Wszelkie tego typu próby źle służą idei porozumienia społecznego i stanowią ostrą formę nacisku na bardzo licznych członków PZPR należących do naszego związku zawodowego. W swej istocie są one łamaniem Porozumienia Gdańskiego zapowiadającego ludziom pracy w Polsce swobodę zrzeszania się w związki zawodowe.

SPRAWY REGIONU

Posiedzenie Zarządu

Na posiedzeniu Zarządu Regionu w dniu 14.10.81 podjęto szereg uchwał, dotyczących najistotniejszych problemów naszego regionu.

UCHWAŁA

Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" z dnia 14.10.1981 r.

W ostatnich dniach obserwuje się w Regionie Śląsko-Dąbrowskim narastanie napięcia społecznego związanego z:
- drastycznym pogarszaniem się stanu zaopatrzenia
- nasileniem się represji przeciwko członkom naszego związku, którzy jak w przypadku Tadeusza Arenta, Jacka Cieślickiego /Huta Katowice/, Wojciecha Figiela /KWK "Sosnowiec"/, Józefa Zajkowskiego /pracownika Zarządu Regionu/, Kazimierza Michałowskiego i Janusza Wyrąbkiewicza postawieni zostali przez prokuraturę w stan oskarżenia,
- woluntarystycznym wydaniem przez Rząd PRL Uchwały nr 199/81 nie akceptowanej przez zdecydowaną większość załóg górniczych
- brakiem jakiegokolwiek postępu w sprawie podziału majątku po byłej WRZZ.

Biorąc pod uwagę powyższą sytuację Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego żąda podjęcia w trybie pilnym rozmów w Katowicach z kompetentną Komisją Rządową.
W przypadku nie podjęcia rozmów do dnia 24.10.1981 r. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podejmie działania statutowe.

Za Zarząd Regionu
Leszek Waliszewski

Katowice, dnia 14.10.1981 r.

UCHWAŁA

Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" z dnia 14.10.1981 r.

W związku z postawieniem w stan oskarżenia W.Figla przewodniczącego KZ NSZZ "Solidarność" KWK "Sosnowiec" i wyznaczeniu rozprawy na dzień 27.10.1981 r. Zarząd Regionu ogłasza pogotowie strajkowe dla zakładów miasta Sosnowca od dnia 26.10.1981 r.od godz. 6.00.

Za Zarząd Regionu
Leszek Waliszewski

UCHWAŁA

Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" z dnia 14.10.81. w sprawie wyborów do Rad Narodowych.

Realizując program NSZZ "Solidarność" Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego postanawia rozpocząć natychmiast przygotowania akcji wyborczej do Rad Narodowych. Wszystkie organy związku powinny podjąć działania dla wyłonienia właściwych kandydatów oraz przeprowadzenie szerokiej kampanii wyborczej tak, aby mogła się ona swobodnie zakończyć przed terminem wyborów, które przewidziane są na początek 1982 r.
Dla prowadzenia spraw związanych z wyborami Zarząd powołuje komisję w składzie:
Witold Zalewski, Ryszard Kuszłeyko, Krzysztof Gosiewski, Jerzy Szafko, Adam Turkiewicz, Marek Cieliński, Jerzy Buzek, Tadeusz Baranowski.

Za Zarząd Regionu
Leszek Waliszewski

Katowice, dnia 14.10.81 r.

Posiedzenie Prezydium Zarządu

W czwartek 15.10.81 r. odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego Prezydium ZR Śląsko-Dąbrowskiego, na którym dokonano wyboru v-ce przewodniczących:
d/s interwencji: Ryszard Nikodem
d/s organizacji i koordynacji działania: Stanisław Bury
d/s informacji: Andrzej Gorczyca
d/s związkowych: Henryk Strzódka.
Nowowybrane Prezydium złożyło podziękowanie ustępującemu za dotychczasową pracę, która była wykonywana w trudnym okresie strajku, pogotowia strajkowego, apelu KKP i KZD.

ROZMOWY O GOSPODARCE RZĄD - SOLIDARNOŚĆ

W dniach 15,16,17 i 18 października toczyły się w Warszawie rozmowy pomiędzy grupą negocjacyjną KK NSZZ "Solidarność" której przewodził G.Pałka, a Zespołem Roboczym Komitetu Rady Ministrów do spraw związków zawodowych którym kierował minister finansów M.Krzak.
W czasie rozmów przyjęto szereg ustaleń dot. najważniejszych problemów gospodarczych.

Ceny detaliczne zamrożone

Ustalono, że ceny detaliczne ulegają zamrożeniu do czasu uzgodnienia ze Związkiem programu i terminarza zmian cen, oraz systemu rekompensat w powiązaniu z reformą gospodarczą. Przyjmuje się orientacyjny okres uzgodnienia na 4-6 tygodni.

Zamrożeniu nie podlegają ceny wolnorynkowe i sezonowe oraz ceny towarów i usług drobnej wytwórczości. Wzrost tych cen będzie uwzględniony wstecz w ramach rekompensaty z tytułu wzrostu kosztów utrzymania /tzw. dodatku drożyźnianego/ według ustalonego koszyka. Termin, zasady i wysokość rekompensat /dodatku drożyźnianego/ będą uzgodnione ze Związkiem.

Zespół Roboczyds.Związków Zawodowych stoi na stanowisku, że zamrożeniu i uzgodnieniu nie powinny podlegać ceny alkoholu, benzyny i artykułów luksusowych. Grupa negocjacyjna Związku uważa, że również zmiany tych cen powinny być konsultowane ze Związkiem. Grupa negocjacyjna zwróci się do KK Związku o rozpatrzenie wniosku strony rządowej w tym zakresie.

Nowe ceny i rekompensaty

Zespół Roboczy Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych przedstawił do konsultacji projekt zmiany cen detalicznych żywności, opału i energii oraz system rekompensat celem przekonsultowania i zaopiniowanie ich w ciągu 4-6 tygodni.
Szczegółowe obliczenia /materiały robocze/ Państwowa Komisja Cen przedstawi na wniosek Związku.

Przed przekazaniem stanowiska Związku nastąpi wymiana opinii na temat projektu pomiędzy Państwową Komisją Cen a Związkiem. Strona rządowa wnosi, aby wymiana opinii nastąpiła w ciągu dwóch tygodni.

Społeczna Rada Gospodarki Narodowej

Grupa negocjacyjna KK Związku poinformowała przedstawicieli rządu o inicjatywie powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej jako niezależnego organu współkształtującego politykę wychodzenia z kryzysu i podkreśliło naglącą potrzebę utworzenia tej rady.

Zespół Roboczy Komitetu Rady Ministrów ponownie przedstawił propozycję powołania Komisji Mieszanej z udziałem przedstawicieli rządu oraz central działających w Polsce związków zawodowych.
Zadaniem Komisji Mieszanej byłoby wypracowanie wspólnej polityki w podstawowych sprawach dla bytu społeczeństwa oraz określenie w trybie pilnym tych rozwiązań, które służyć będą poprawie zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły oraz działaniom antykryzysowym.

Obie strony postanowiły powołać grupę roboczą dla przedyskutowania tych propozycji. Skład grupy roboczej zostanie określony w ciągu tygodnia.

Problemy kontroli społecznej zostaną omówione odrębnie na spotkaniu Zespołu Roboczego Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych oraz grupy negocjacyjnej KK Związku.

Krótkoterminowe działania antykryzysowe

Po omówieniu zagadnień działań antykryzysowych podjęto ustalenia w następujących sprawach:

- uzgodniono, że do dnia 21 października operacyjny sztab antykryzysowy zaproponuje prezydium KK NSZZ "Solidarność" termin i miejsce spotkania przedstawicieli związku z upełnomocnioną grupą roboczą w celu omówienia systemu płac w górnictwie węgla kamiennego i projektu modyfikacji uchwały nr 199/81 Rady Ministrów w taki sposób, aby zostały uwzględnione postulaty górników i zagwarantowane było zwiększeniem wydobycia węgla kamiennego,
- grupa negocjacyjna KK Związku ponownie przedstawiła wniosek wprowadzenia sprzedaży artykułów przemysłowych w powiązaniu ze skupem żywca. W związku z tym Zespół Roboczy Komitetu Rady Ministrów poinformował, że przez niektórych wojewodów zostały już podjęte działania zmierzające do uruchomienia takiej sprzedaży. W ciągu około dwóch tygodni próby te będą poddane ocenie i po zasięgnięciu opinii związków rolników, zostaną sformułowane wnioski w sprawie rozszerzenia tego systemu
- w celu zwiększenia produkcji maszyn, urządzeń i narzędzi dla rolnictwa ustali się dla tej produkcji priorytet dostaw surowców i materiałów,
- grupa negocjacyjna Związku przedstawiła dramatyczną sytuację zaopatrzeniową w mięso w woj.skierniewickim /Żyrardów/, woj.piotrkowskim /Tomaszów/ i innych oraz zażądała natychmiastowego poprawienia zaopatrzenia w mięso.

Zespół roboczy podzielając tę opinię o sytuacji, poinformował o głębokim spadku skupu, braku rezerw i w związku z tym o niemożliwości natychmiastowego zapewnienia wzrostu dostaw do poziomu wynikającego z ilości kartek na mięso.
Poinformowano również o podjętych działaniach w celu poprawy zaopatrzenia w tych rejonach.
Są to:
- dostawy niezbędnych surowców kulinarnych dla barów i stołówek pracowniczych oraz dostosowanie godzin pracy tych placówek do potrzeb ludności,
- przyspieszenie dostaw węgla i dóbr trwałego użytku do sprzedaży na rynku miejskim, aby poprzez powiązania z dostawami żywca zwiększyć skup,
- dostawy ryb.

Grupa negocjacyjna Związku uważa te działania za opóźnione i wzywa do maksymalnego ich przyspieszenia.
Zespół roboczy Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych stwierdził, że zostały one podjęte, jak tylko było to możliwe i zwrócił się do związku o współdziałanie w łagodzeniu napięć w tych województwach.

KK Kontroluje eksport żywności

W toku spotkania Zespół Roboczy Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych przedstawił aktualną sytuację w handlu zagranicznym, a w szczególności znaczenia eksportu rolno-spożywczego dla bilansu płatniczego państwa, jak i finansowania importu tych artykułów.

Uzgodniono, że dla lepszego zapoznania Związku z tą tematyką Ministerstwo Handlu Zagranicznego będzie przekazywało na życzenie Komisji Krajowej dane i analizy importu i eksportu tych towarów. W przypadku operacji budzących zastrzeżenia z punktu widzenia interesu społecznego MHZ zapewni możliwość bezpośredniego ustalenia stanu faktycznego oraz udzieli informacji i pomocy upoważnionym przez KK przedstawicielom Związku, w celu wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości.

Jednocześnie postanowiono, że grupa negocjacyjna Związku spowoduje

zaprzestanie selektywnej blokady eksportu żywności w portach.

Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, poinformuje właściwe władze o osiągniętym porozumieniu w tej sprawie.

W celu rozszerzenia informacji dla społeczeństwa o eksporcie i imporcie żywności, podjęte zostaną w MHZ odpowiednie kroki dla szerokiego przedstawienia tej tematyki w - środkach masowego przekazu.

Długoterminowe działania antykryzysowe

Ustalono, że na następnym spotkaniu grupy negocjacyjnej Związku i Zespołu roboczego Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych zostaną omówione projekty długoterminowych działań antykryzysowych dotyczących m.in. konwersji gospodarki oraz metod zrównoważenia rynku, w tym zachęt do zwiększenia wkładów oszczędnościowych, systemu przedpłat, pożyczki stabilizacyjnej oraz podatku wyrównawczego i podatku stabilizacyjnego.

O reformie gospodarczej

Grupie negocjacyjnej Związku zostały w dniu 16 października br. przekazane przez pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej projekty aktów prawnych związanych z reformą gospodarczą.

Grupa negocjacyjna stwierdziła, iż proponowany przez pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej termin przedstawienia stanowiska Związku jest zbyt krótki i uniemożliwia konsultację w/w projektów z ogniwami Związku, NSZZ "Solidarność" powinien mieć zagwarantowany realny wpływ na ostateczny kształt projektu - przed przekazaniem ich Sejmowi, co do tej pory - zdaniem Związku nie miało miejsca. Wymaga to 3 - 4 tygodni. Po tym terminie Związek powinien mieć możność przeprowadzenia odpowiednich konsultacji i negocjacji z ministrem - pełnomocnikiem rządu do spraw reformy gospodarczej.

Grupa negocjacyjna Związku wyraziła również przekonanie, że utworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej usprawiłoby zasadniczo prace nad reformą gospodarczą.

Zespół Roboczy Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych zwrócił się z apelem o maksymalne przyspieszenie konsultacji, gdyż uzgodnienie w/w dokumentów warunkuje możliwość wprowadzenia reformy w określonych terminach.

"Wiadomości dnia" Nr 214

Czy bez historii będziemy narodem?

Swiadomość narodowa decyduje o istnieniu narodu. Nie może ona istnieć bez znajomości historii i tradycji, kultury ojczystej i poczucia dumy narodowej. Kto odpowiada za kształtowanie postawy patriotycznej naszej młodzieży? Przede wszystkim dom rodzinny i szkoła oraz organizacje młodzieżowe. Jednak ich oddziaływanie jest niewystarczające. Od 37 lat nasze szkolnictwo od przedszkoli poczynając do wyższych uczelni włącznie realizuje ściśle określony przez władze polityczne program edukacji narodowej. Zarówno rodzice jak i nauczyciele są już wychowankami tego programu.

Szkoły, jak wszystkie instytucje państwowe, są ściśle kontrolowane przez władze polityczne i lansują takie postawy, jakie odpowiadają potrzebom systemu, czyli przede wszystkim bezideowość i tzw. internacjonalizm, który jest praktycznie niczym innym, niż totalnym zaprzeczeniem patriotyzmu. Przerażenie ogarnia, jeśli przyjrzeć się w jaki sposób kształtowane jest młode pokolenie Polaków. Wykazy lektury podstawowej do nauki języka polskiego są układane według przydatności politycznej. Treść podręczników do nauki historii ojczystej cenzurowana jest przez specjalną komisję radziecką, mimo że i tak wcześniej została okaleczona przez samych autorów. Program nauczania nakazuje niejednokrotnie wpajać młodzieży treści ideologiczne, a nie nauczać. Celowe obniżenie statusu społecznego nauczycieli odepchnęło i odpycha nadal od tego zawodu jednostki najbardziej wartościowe, mogące kształtować prawidłowe postawy młodzieży, a otwarło furtę miernocie przekonanej o własnej wartości, ślepo przywiązanej do branżowego

Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przykładem może być lwia większość obecnych nauczycieli historii, wykształconych już na zreformowanych przez naukowców klasy prof.Rechowicza programach.

Przy szkołach różnego szczebla nauczania stworzono przybudówki ideologiczne w postaci tak zwanych organizacji młodzieżowych. Zostały one stworzone przez system i temu systemowi służą. Przejęły niejednokrotnie szyldy i przypisują sobie tradycje prawdziwych organizacji młodzieżowych, które istniały niegdyś. Młodzi ludzie nie wiedzą o tym, że wkładając mundur harcerski, nie wkładają tego samego munduru, co ich koledzy, którzy bronili Katowic w 1939 roku czy walczyli na barykadach Warszawy. Tamci włożyli mundury, by być Polakami, tym kazano wkładać po to, by uroczyście świętowali urodziny Lenina, krzyczeli "Gierek - Partia" i tworzyli prężne kolumny przed pierwszomajowymi trybunami i po to także, by dziwili się, dlaczego ich ojczyzną jest Polska Ludowa a nie po prostu - Polska. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich kontynuuje rzekomo tradycję ZSP - przejął po nim nawet kształt odznaki organizacyjnej. Tylko, że ZSP nie organizowało bojówek złożonych z aktywu organizacyjnego młodzieży reżimowej rozbijających wykłady Towarzystwa Kursów Naukowych i bijących ludzi do nieprzytomności z pobudek ideologicznych, krzycząc przy tym: Judasze, ile wam płaci CIA!?

Cechą charakterystyczną polskich organizacji młodzieżowych jest zresztą kadra złożona z często solidnie podstarzałych aparatczyków, którzy sprawozdania z pracy składają nie swoim wyborcom, lecz odpowiednim instancjom partyjnym.

Cały ten system ogłupiania i narodowego wykolejania służy wytworzeniu przekonania, że rzeczownik Polska istnieje tylko z przymiotnikiem socjalistyczna, że historia Polski zaczęła się 22 lipca 1944 roku, a już Iwan Groźny był naszym wiernym sojusznikiem.

Program nauczania historii i wychowania młodzieży w tradycji narodowej został w minionym 37-leciu konsekwentnie podporządkowany tezie: Wystarczy narodowi zabrać historię na okres trzech pokoleń, a naród przestanie istnieć.

W tej chwili według tego programu wychowywane jest drugie pokolenie. Do końca zostało 40 lat.

Barbara Gaweł

"Dziennik Związkowy" Nr 36

ZACZAROWANY KRĄG WŁADZY

Ostatnio premiej w Sejmie wygłaszał sentencję, że władza nie jest zamkniętym kręgiem. Analogicznie Stefan Olszowski mówił o celowości utworzenia wspólnego centrum zarządzającego, złożonego z PZPR, Episkopatu i Solidarności. Miałoby to tworzyć rodzaj Rządu Ocalenia Narodowego - jak chcą widzieć niektórzy komentatorzy polityczni. Mówiąc po ludzku.

W czyim by to było interesie? Prawdopodobnie tylko i wyłącznie, rządzącej partii. Gdyby Kościół, "którego królestwo nie jest z tego świata" wziął się do rządów, straciłby dużo z trzeźwego moralnego osądu, jaki posiada dzięki swej bezstronności. Być może wierni parafianie usłuchaliby niezbędnych wezwań do wytężonej pracy, ale co wtedy z "godziwą zapłatą" / o której mówi nauka społeczna kościoła/. Episkopat musiałby poręczyć za rząd, który jest jak dotychczas nierzetelny - m.in. nie wykonuje 10 punktów generalnych, nie wypełnia porozumień Sierpniowych. Rząd posiada wątpliwy program wyprowadzenia kraju z kryzysu. Ekspert Kurowski ocenił ten program jako zachowawczy i niespójny.

Solidarność w tej chwili pełni rolę społecznej opozycji ludu pracującego względem państwa - super monopolistycznego pracodawcy w naszym ustroju. Gdyby weszła do rządu mogłaby być łatwo podzielona na tę rządową i tę reakcyjną-antysocjalistyczną. Potem odbyłoby się spalenie antysocjalistycznej czarownicy i włączenie naszej Wielkiej Solidarnościowej Nadziei do beznadziejnego Systemu. Mamy przykłady w 37-leciu PRL na podobne wykończenie sił niezgodnych z władzą. Tak zlikwidowano PSL Mikołajczyka, tak rozłożono PPS /łącząc w PZPR/, tak zrobiono z KSR. Tego rodzaju scenariusz jest bardzo prawdopodobny i niekorzystny dla Związku.

Ponadto przy takim połączeniu partia i tak zapewni sobie dominację nad dwoma pozostałymi partnerami spoza nomenklatury. Sama zarządzi, a za błędy swej polityki każe zapłacić "współrządzącym" partnerom, jeśli nawet nie włączy ich w system. Partnerzy bez dostępu do środków masowego przekazu nie będą mogli się wytłumaczyć.

Cóż można w zamian? Polubić nas trochę. Dać okienka własne w radio i telewizji. Skorzystać z danych referendum. Wtedy prawdopodobnie wyjdzie celowość tworzenie ogólnopolskiej Sieci Samorządowej od Zakładów poprzez miasta i województwa aż do Izby Sejmowej włącznie. I ten samorząd stanie się współrządzącym, wychodzącym bez bojaźni w zaklęty krąg władzy. A Solidarność pozostanie normalnym związkiem zawodowym wchodzącym niekiedy rządowi i samorządowi ogólnopolskiemu w paradę dla dobra ludzi pracy.

St.Romankiewicz

Dziennik Zwiazkowy Nr 35

Tu sześćdziesiątka!

W y b o r y

Jacek Fedorowicz

Jestem członkiem pewnego zrzeszenia. Nasze problemy są - myślę - wspólne dla wielu zrzeszeń. Chciałbym w kilku zdaniach streścić skomplikowany mechanizm wyborów do władz mojego zrzeszenia. Więc najpierw w gronie członków najmniejszych kółek wybieraliśmy takich, którzy będą nas reprezentować na zgrupowaniu okręgowym, długo i wnikliwie rozpatrywaliśmy kandydatury, zadawaliśmy pytania, poznawaliśmy naszych ewentualnych reprezentantów ze wszystkich stron. Wreszcie głosowanie wyłoniło najlepszych, którzy zjechali się na spotkaniach tych najlepszych i oni wybrali ze swojego grona wysłanników na kongres najważniejszy i dopiero ci wyłonili spośród siebie grupę o którą chodziło. Oczywiście - zanim wyłonili, trwało znów prześwietlanie kandydatów i upewnianie się, czy ich poglądy, metody działania, ich osobisty stosunek do wspólnych problemów, jest taki jak by chcieli wyborcy, czy nie. Trwało to wszystko bardzo długo, zżarło masę czasu, ale nie było innego sposobu jeżeli się chciało wyłonić najwłaściwszych, najprawdziwszych reprezentantów. Ja to zresztą i tak opisałem w skrócie, bo jak bym zaczął opisywać wszystkie mechanizmy, zabezpieczające przed pomyłkami wyborczymi, gwarantujące równe szanse i do minimum ograniczające rolę przypadku lub chwilowej słabości wyborców, to do wieczora bym mógł gadać o prawyborach, o listach dodatkowych - kandydatach którzy przepadli w prawyborach ale umożliwiono im kandydowanie na podstawie określonej ilości zebranych podpisów itd. itd. to co ja to wszystko mówię? Żeby podzielić się może drobnym, może nieważnym, ale za to własnym spostrzeżeniem. Zauważam nagle ze zdumieniem, że władze mojego zrzeszenia wydają oświadczenia różne i te oświadczenia są za każdym razem nie takie, jakie ja bym wydał, że w każdym oświadczeniu jest coś z czym ja się kategorycznie nie zgadzam. Dzwonię do przyjaciela, który też jest w zrzeszeniu i słyszę, że on też się nie zgadza, ale z innym fragmentem oświadczenia. A następny przyjaciel z innym. Acha - - myślę sobie - powoli zaczynam rozumieć na czym polega ta cała demokracja. Nie na tym że robimy wszyscy coś z czym każdy z nas się zgadza, ale coś co jest idealnym kompromisem, kompromisem ustalonym z komputerową dokładnością. Po to męczyliśmy się z tasiemcowymi wyborami, po to tak długo wyłuskiwaliśmy naszych reprezentantów, aby ta grupa reprezentacyjna była całym naszym zrzeszeniem w miniaturze. To jest spora grupa, ale w stosunku do ilości wszystkich członków to to jest jednak miniaturka, więc po to wybieraliśmy, aby oświadczenia wydane przez tę miniaturę były oświadczeniami całego zrzeszenia. Tu ktoś może powiedzieć, że opisuję sprawy tak oczywiste, że to aż wstyd zabierać ludziom czas. Proszę mi wybaczyć, ale to jest radość nowicjusza, to jest wiekopomne odrycie faceta, który w wieku lat czterdziestu paru wyszedł poraz pierwszy na słońce i ze zdumieniem krzyczy, że ono grzeje. Dopiero potem następują refleksje nieco dalej idące, jak na przykład ta, że niektóre posunięcia tej naszej /jak to nazwałem/ miniatury mogą być miejscami głupie, małostkowe, chwilami wredne, i będzie to tylko świadectwem tego, że my jesteśmy niestety chwilami wredni, głupawi, czy małostkowi. Ja to już z góry przyjmuję, bo na to rady nie ma. Tacy jesteśmy. Może usprawiedliwia nas historia, może mieliśmy trudne dzieciństwo, ale jesteśmy tacy w tej chwili. Jeśli jednak ktoś z boku mi powie, że wszyscy członkowie zrzeszenia są ludźmi o kryształowych charakterach, tylko władze mają wredne, głupie, małostkowe, oderwane od szerokich rzesz, złożone z awanturników, to ja, mając w pamięci całe dotychczasowe wyłuskiwanie, nawet temu komuś nie odpowiem, bo nie warto.

11.X.1981 r.

J A N K A C Z M A R E K

Żeby tak tę dobrą wolę dało się zważyć albo zmierzyć - ale nie da się. Gdy jeszcze w ślad za deklaracją słowną idą gesty, no to jest wszystko w porządku - ale gdy jest to tylko paplanie bez poparcia? A tu mówi się w kółko o tej dobrej woli, powołuje się różne fronty, różne kluby ludzi dobrej woli. Legitymację członkowską do takiego klubu, do takiego frontu każdy sobie wystawia sam, bo to jest taki klub (czy taki front) chwalebny, że zawsze i wszędzie jest popierany. Dobra wola jest kryterium przyzwoitości. A że puste deklarowanie dobrej woli nic nie kosztuje, no to u nas tej dobrej woli jest w tej chwili tyle, ile jest braków i bałaganu. Gdyby słuchać jedynie tych deklaracji, to by można dojść do wniosku, że nasze życie publiczne to jest jeden wielki, wspaniały las rąk wyciągniętych do zgody. Gdy się słucha deklaracji słownych, oczywiście, bo gdy się sprawie przyjrzeć z bliska - to niestety rozpaplane usta wyrzucają deklaracje a łapy tkwią po łokcie w kieszeniach i trwa jedna wielka gra w kulki.

Prawdziwe, podyktowane dobrą wolą wyciągnięcie ręki do zgody jest zawsze tak bardzo wzruszające, bo towarzyszy temu wyczuwalne promieniowanie uczciwości i intencji dobrej. Ale przecież to nie gołe, szczere, w swej goliźnie ręce. To są protezy podłączone do prądu. W tych dłoniach są ukryte ciągle przeróżne szpikulce jak u tego iluzjonisty co podając rękę baranowi z widowni uruchamia zapadkę w sygnecie, wyskakuje ukryty kolec i jak nie dziabnie; jak nie trzepnie! I jest tylko pusty śmiech, a iluzjonista paple: "No jak, dobra jest, fajnie, w porządku?". To przecież jest czysty błąd w sztuce - taka każda próba ubierania się w welon dobrej woli.

Dobra wola, aczkolwiek niemierzalna, zawsze wychodzi na wierzch, uwidacznia się od razu, choćby w samej mimice twarzy. Człowiek ma coś takiego w twarzy, w oczach, jakby monitor intencji. Ma to każdy - i Adonis, i brzydal. Jest coś takiego, co można nazwać kwitem kredytowym: "Masz mnie, bierz mnie, dysponuj moją dobrą wolą, człowieku kochany. Bierz to, rób coś z tym, jak potrafisz, dla naszego wspólnego dobra." I to ludzie mają, znają to, wykorzystują od wieków, niezależnie od układów. Jest to jakaś taka manifestacja człowieczeństwa. "Pomagam ci, człowieku, bierz. Rozumiesz - ustępuję ci. Dalej nam pójdzie łatwiej."

A jak już naprawdę nie umiemy inaczej, to przynajmniej nie taplajmy tej naszej dobrej woli w błocie. Nie mówmy o dobrej woli, gdy nam z gęby świeci nienawiść na pięć kilometrów pod wiatr. I nie strzępmy dzioba w monologu o potrzebie dobrej woli, nie paplajmy o tej ręce, co nam od tego wyciągania do zgody cierpnie. Najpierw wypuśćmy z tej wyciągniętej ręki klucz francuski albo gazrurkę, bo wtedy wszystko znacznie się uprości. Nie dewaluujmy przynajmniej pojęć, gdy już wszystko zdewaluowało się dostatecznie. Zostawmy dobrej woli wolną rękę, puśćmy ją na żywioł. Ona sobie sama da radę.

Ja tego monologu nie adresuję konkretnie. Nie da się, niestety, przekonująco kogoś obrzucić zarzutem braku dobrej woli, bo to podlega społecznej ocenie. Zresztą ta książka adresowa ma u nas tylko dwa adresy. Każdy dla siebie prywatnie wie, o jaki adres chodzi. Nie mamy na razie polskiego klubu ludzi dobrej woli, mamy na razie tylko klub ludzi dobrze wiedzących.

25 X 1981

Do Zarządu Regionu Jelenia Góra

"My żołnierze zasadniczej służby wojskowej LWP zwracamy się do Was o pomoc w naszej sprawie. /.../ Żołnierze ZSZ popierają w pełni linie działania "Solidarności", chociaż żaden z nas - żołnierzy odchodzących do rezerwy jesienią 1981 roku - nie należy, z wiadomych przyczyn, do Waszych związków. Chcielibyśmy jak najszybciej znaleźć się w Waszych szeregach.

Od września wstrzymane są wyjścia żołnierzy poza koszary, /.../ na domian tego dwukrotnie przesuwany był termin wypuszczenia nas do cywila. Winą za to obarcza się "Solidarność". /.../ W dniu dzisiejszym /14.10/ dowiedzieliśmy się o wstrzymaniu wyjścia rezerwy na czas nieokreślony. Naszym zdaniem decyzja ta przygotowuje nas do wzięcia udziału w konfrontacji po stronie, która nam całkowicie nie odpowiada.

Wypełniliśmy nasz konstytucyjny obowiązek wobec Ojczyzny. /.../proponujemy wszczęcie akcji protestacyjnej po 24.10. tj. po ostatecznym terminie zwolnienia nas do rezerwy. /.../ w naszych warunkach nie możemy inaczej wyrazić naszego protestu. /.../

Nasze pismo prosimy traktować jako list otwarty /.../ listu nie podpisujemy imiennie w obawie przed represjami ze strony kadry zawodowej.

Żołnierze Służby Zasadniczej

Garnizonu Jelenia Góra

* Korespondencja z Zakopanego *

/ Obsługa własna SAP /

Jak donosi nasz niestały korespondent w stolicy Tatr-pada. Krupówki oblężone przez turystów i ludność okoliczną. Turyści i ludność okoliczna oblężeni przez bieżące wydarzenia / 7.07.1981/. Jutro dostawa towaru| są kolejki/na Gubałówkę i Kasprowy też/.

Foto-SAF nz. Zakopane - Krupówki.

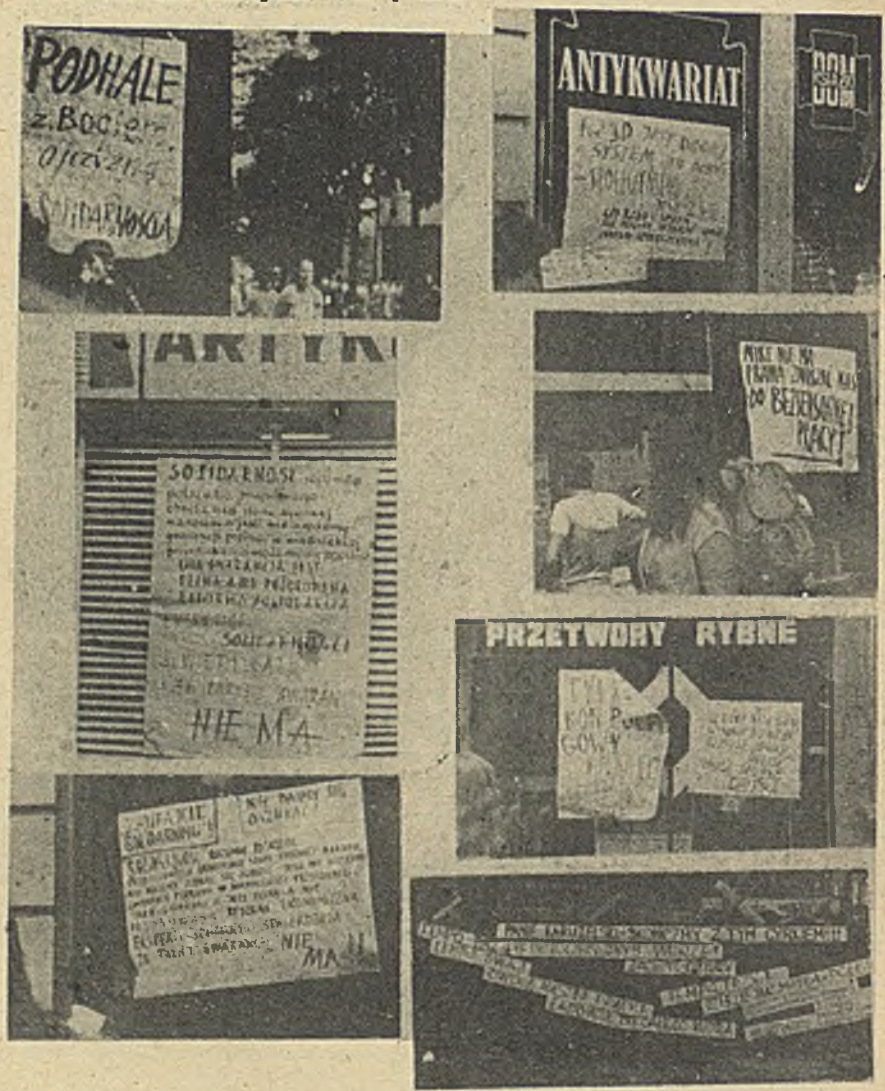

Od redakcji:

Przy niedomogach innych, ważniejszych dziedzin naszego życia, zamieszczamy w zasadzie archiwalną już korespondencję, pozostawiając jej jakość i aktualność bez komentarza.